

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

dr Michał Jankowski

dr Wojciech Sych

Wykonywanie kary ograniczenia wolności

Zagadnienia węzłowe w świetle praktyki

Warszawa 2017

Spis treści

Wprowadzenie.....	1
I. Zagadnienia wstępne	2
1. Zarys przedmiotu opracowania.....	2
2. Informacje ogólne	4
II. Rozpoczęcie wykonywania kary ograniczenia wolności.....	8
1. Czynności sądu	8
2. Rola innych podmiotów (pozasądowych).....	10
3. Czynności kuratora	13
III. Odbywanie przez skazanego kary ograniczenia wolności.....	20
1. Obowiązki kuratora oraz podmiotu, na rzecz którego skazany świadczy pracę	20
2. Zachowanie skazanego. Reakcja kuratora	24
IV. Zakończenie wykonywania kary ograniczenia wolności	31
1. Sposoby zakończenia wykonywania kary	31
2. Zakresowe uznanie kary za wykonaną	33
3. Wstrzymanie wykonania kary zastępczej	36
V. Wnioski i rekomendacje dla praktyki.....	38
ZAŁĄCZNIK 1. METODOLOGIA BADANIA	47
ZAŁĄCZNIK 2. PRZYKŁADY SPRAW	53

Wprowadzenie

Niniejsze opracowanie przedstawia ustalenia poczynione w ramach projektu badawczego zrealizowanego w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w 2017 r. Wybór tematu wynikał z sygnalizowania przez praktyków licznych uchybień w wykonywaniu kary ograniczenia wolności. Pracę podzielono pomiędzy dwóch autorów, z których jeden sformułował uwagi krytyczne w oparciu, między innymi, o własne spostrzeżenia sędziego penitencjarnego, a także – oczywiście – literaturę przedmiotu, drugi zaś przeprowadził badanie aktowe (którego wyniki przedstawiono w tekście, przy omawianiu poszczególnych zagadnień, metodologię zaś w załączniku 1). Należy jednak podkreślić, że autorzy ściśle ze sobą współpracowali, proponując i uzgadniając zarówno kwestie badawcze, jak i wnioski, a zatem obaj są w pełni odpowiedzialni za całość.

Omówiono zagadnienia wstępne, kwestie związane z rozpoczęciem wykonywania kary ograniczenia wolności, z jej odbywaniem i zakończeniem, formułując następnie wnioski i zalecenia dla praktyki. Wreszcie, w załącznikach 1 i 2 przedstawiono odpowiednio: metodologię badania i wybrane przykłady zbadanych spraw.

I. Zagadnienia wstępne

1. Zarys przedmiotu opracowania

W wykonywaniu kary ograniczenia wolności uczestniczą sąd rejonowy oraz sądowy kurator zawodowy, a obszary właściwych tym organom kompetencji określone zostały przez ustawodawcę w art. 55 Kodeksu karnego wykonawczego¹. Zgodnie z treścią § 1 tego artykułu nadzór nad wykonywaniem kary ograniczenia wolności oraz orzekanie w sprawach dotyczących wykonania tej kary należą do sądu rejonowego, w którym kara jest lub ma być wykonywana, natomiast czynności związane z organizowaniem i kontrolowaniem wykonywania tej kary oraz obowiązków nałożonych na skazanego wykonuje sądowy kurator zawodowy, przy zastrzeżeniu, że odpowiednio stosuje się przepisy o dozorcze i kuratorze sądowym (§ 2). Należy w tym miejscu wyraźnie zasygnalizować, że przywołany przepis art. 55 § 1 k.k.w. określa także szczególną właściwość sądu, stanowiącą wyjątek od zasady wyrażonej w art. 3 § 1 k.k.w. Stosownie do niej, sądem właściwym w odniesieniu do kary ograniczenia wolności jest zawsze sąd rejonowy, bez względu na to, czy kara orzeczona została w wyroku wydanym przez sąd rejonowy czy okręgowy. Także właściwość miejscowa została ustalona w oderwaniu od sądu, który wydał wyrok, a powiązana wprost z miejscem wykonywania kary. W art. 54 k.k.w. ustawodawca bowiem określił, że karę ograniczenia wolności wykonuje się w miejscu stałego pobytu lub zatrudnienia skazanego albo w niewielkiej odległości od tego miejsca, chyba że ważne względy przemawiają za wykonaniem kary w innym miejscu.

Pojęcie stałego pobytu należy rozumieć tak, jak określa to art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności², zatem będzie to zawsze zamieszkanie skazanego w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego przebywania. W odniesieniu do kary ograniczenia wolności miejsce stałego pobytu określa więc sytuacja faktyczna skazanego (najczęściej także jego rodziny), poddająca się ocenie bez zbędnego formalizmu.

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 652) – dalej: „k.k.w.”.

² Tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r. poz. 657 ze zm.

W szczególności wypada zaznaczyć, że tak pojmowane miejsce stałego pobytu nie jest związane ze stałym zameldowaniem.

Powodem takiego uregulowania kwestii właściwości sądu, co oczywiście pozostaje w związku z zadaniami i uprawnieniami kuratora, jest konieczność wzięcia pod uwagę sytuacji osobistej i rodzinnej skazanego. Wybitnie charakterystyczną cechą kary ograniczenia wolności jest bowiem to, iż w toku jej odbywania skazany pozostaje w swoim naturalnym środowisku, przede wszystkim w kręgu rodziny, z którą nie zrywa więzi. Jest to zatem także element, który chroni bliskich skazanego.

W ścisłym związku z tak ukształtowaną właściwością sądu pozostają stałe, immanentnie związane z karą ograniczenia wolności, obowiązki skazanego określone w art. 34 § 2 Kodeksu karnego³. Zgodnie z tym przepisem skazany nie może bez zgody sądu zmieniać miejsca stałego pobytu i ma obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary. Oba te istotne ograniczenia mają charakter obligatoryjny i stały⁴, natomiast w art. 34 § 1a k.k. wyrażone zostały dwa kolejne, które są wprawdzie także obligatoryjne, lecz zmienne, albowiem ich postać i rozmiar w konkretnym przypadku zależą od oceny sądu. Są to obowiązek wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne lub potrącanie od 10% do 25% wynagrodzenia skazanego za pracę zarobkową w stosunku miesięcznym na cel społeczny wskazany przez sąd, które – stosownie do treści art. 34 § 1b k.k. – mogą być orzeczone łącznie lub osobno. Pamiętać przy tym należy, że wymierzając karę ograniczenia wolności, sąd może orzec świadczenie pieniężne (art. 39 pkt 7 k.k.) lub obowiązki, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 2–7a k.k. Te ostatnie elementy mają charakter fakultatywny i zmienny.

Uwzględniając wszystkie trzy grupy obowiązków, wypada stwierdzić już w tym miejscu, że ukształtowanie kary w taki sposób sprawia, iż jej istotą dla skazanego nie jest ani praca wykonywana obowiązkowo, ani ewentualne uszczuplenie części wynagrodzenia, lecz – mające zróżnicowaną postać – ograniczenie jego osobistej wolności. W tym świetle za głęboko myślący uznać należy zawarty w art. 34 § 1a k.k. zwrot „polega na”, który sugeruje, jakoby treść kary ograniczenia

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r. poz. 2204 ze zm.) – dalej: „k.k.”.

⁴ A. Grześkowiak, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, s. 296–298; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 337.

wolności sprowadzała się właśnie do obowiązku pracy na cele społeczne oraz potrącania części wynagrodzenia za pracę zarobkową⁵. Nie zagłębiając się w tym miejscu w wykraczające poza zakres niniejszego opracowania szczegółowe rozważania, wystarczające będzie ograniczenie się do stwierdzenia, że na treść kary ograniczenia wolności składają się wymienione powyżej elementy obligatoryjne stałe, obligatoryjne zmienne oraz fakultatywne. Możliwość ukształtowania kary ograniczenia wolności na podstawie wszystkich dostępnych jej elementów czyni ją niezwykle elastyczną i pozwala na dobrze wyważoną reakcję karną względem znacznej liczby czynów i sprawców⁶. Czy jednak zamierzony cel wychowawczy zostanie w konkretnym wypadku ostatecznie osiągnięty, zależeć będzie w znacznej mierze od właściwego wykonania orzeczonej kary. Właśnie wykonawczy aspekt kary ograniczenia wolności jest przedmiotem niniejszego opracowania. Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy tych zagadnień w oparciu o akta zbadanych spraw, sprecyzowania wszakże wymaga, że jakkolwiek przez pojęcie wykonywania kary rozumieć należy cały zespół zarówno zachowań organów powołanych do wykonania orzeczenia, jak i zachowań samego skazanego, który ma karę odbyć, to na tym tle zainteresowanie autorów skupia się przede wszystkim na ocenie prawidłowości postępowania organów – sądu i kuratora z punktu widzenia dynamiki postępowania wykonawczego w sprawach typowych, najczęściej spotykanych w orzecznictwie sądów, a w konsekwencji w praktyce sędziów i kuratorów.

Z tego powodu poza zakresem szczegółowej analizy, ze względu na znikomą liczbę przypadków, co zresztą odpowiada ogólnej prawidłowości, pozostaną zagadnienia związane z wykonywaniem kary ograniczenia w formie określonej w art. 34 § 1a pkt 4 k.k., jak również z wykonywaniem poszczególnych obowiązków o charakterze fakultatywnym.

2. Informacje ogólne

Obowiązki obligatoryjne zmienne

⁵ A. Grześkowiak, [w:] *Kodeks ...*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, s. 299.

⁶ T. Sroka, *Kara ograniczenia wolności*, [w:] *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, red. W. Wróbel, t.4.7; E. Hryniewicz-Lach, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 2, *Komentarz. Art. 32–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2015, s. 25.

W przeważającej liczbie przypadków sądy wymierzały karę ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne (art. 34 § 1a pkt 1 k.k.), a tylko wyjątkowo w formie potrącenia wynagrodzenia za pracę na cel społeczny (art. 34 § 1a pkt 4 k.k.) – odpowiednio w 197 i 6 sprawach, tj. 97% i 3%. Ponieważ przedmiotem badania były wyłącznie akta wykonawcze, ze względu na temat niniejszego opracowania poza zakresem zainteresowania autorów zostały przyczyny, jakie legły u podstaw takiego rozłożenia obu obowiązków.

Tylko w czterech sprawach, co stanowi zaledwie 2% wszystkich, zmieniono formę obowiązku w toku wykonywania kary (art. 63a k.k.w.). W trzech przypadkach obowiązek wykonywania pracy na cele społeczne zamieniono na potrącenie z wynagrodzenia, a w jednym zmiana miała kierunek przeciwny. Faktyczną podstawą rozstrzygnięć w przedmiocie zmiany formy obowiązku we wszystkich stwierdzonych przypadkach było podjęcie bądź utrata pracy zarobkowej przez skazanego. W świetle treści przepisu art. 63a § 1 k.k.w., który przewiduje możliwość zmiany formy obowiązku „w szczególnie uzasadnionych przypadkach”, nie ma podstaw do krytycznych uwag. Zgodzić się bowiem wypada z poglądem, że utrata pracy zarobkowej bądź uzyskanie zatrudnienia przez skazanego dotychczas bezrobotnego, to powód wystarczająco ważny do zmiany formy kary.

Ostatecznie zatem, tj. po zmianie formy obowiązku, pracę na cele społeczne wykonywało 195 skazanych (tj. nieco ponad 96%), natomiast potrącenie z wynagrodzenia stosowano wobec ośmiu (niecałe 4%). Należy dodać, że w żadnym przypadku nie zastosowano połączenia obu tych form (art. 34 § 1b k.k.). Przytoczone liczby, w szczególności nieznaczna, wręcz znikoma liczba spraw, w których orzeczono potrącenie z wynagrodzenia, odzwierciedlają ogólną prawidłowość na przestrzeni szeregu lat⁷. Zjawisko to jednak nie wpływa na kształt niniejszego opracowania, a to ze względu na marginalne znaczenie dla praktyki sądowej. W konsekwencji poniżej sprawy te nie będą już przedmiotem analizy, a opracowanie dotyczyć będzie tylko wykonywania kary ograniczenia wolności połączonej z obowiązkiem świadczenia nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny.

⁷ Na podstawie danych statystycznych publikowanych na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości (www.ms.gov.pl).

Wymiar kary

Wymiar orzeczonej kary ograniczenia wolności, który odpowiada liczbie określonych w wyroku miesięcy pracy, przedstawiono w tabeli 1 (N=195, ponieważ w tylu sprawach orzeczono karę połączoną z wykonywaniem przez skazanego pracy na cele społeczne).

Tabela 1. Wymiar kary ograniczenia wolności (w formie obowiązku wykonywania pracy)

Liczba miesięcy pracy	Liczba przypadków	Procent
1	5	2,6
2	5	2,6
3	18	9,2
4	19	9,7
5	14	7,2
6	52	26,7
7	10	5,1
8	23	11,8
9	1	0,5
10	20	10,3
12	22	11,3
14, 15, 16 i 18	po 1 (razem 4)	0,5 (razem 2)
24	2	1,0
Ogółem	195	100⁸

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli, omawianą karę stosowano przeważnie w wymiarze od 3 do 12 miesięcy (z wyjątkiem 9 miesięcy, tylko jeden przypadek) – łącznie w aż 91,8% spraw (w tym zdecydowanie najczęściej kara miała wymiar 6 miesięcy – niemal 27%). Wymiary najniższe (1 i 2 miesiące) to tylko nieco ponad jedna dwudziesta wszystkich, wyższe zaś, tj. powyżej roku – zaledwie 3% (w tym wymiar najwyższy, dwa lata, 1%). Kara ograniczenia wolności w formie wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne ma więc w praktyce w zasadzie wymiar od trzech miesięcy do roku. Wymiary najniższe są rzadkie, a ponadroczne niemal wyjątkowe. Wydaje się to zrozumiałe w obliczu faktu, że przed dniem 1 lipca 2015 r. kara ograniczenia wolności mogła być orzekana w granicach od jednego miesiąca do roku.

⁸ We wszystkich tabelach ewentualne znikome różnice sum odsetków „ogółem” wynikają z koniecznych zaokrągleń stosowanych w programie SPSS.

Wymiar obowiązku pracy w stosunku miesięcznym

Orzekaną liczbę godzin pracy w stosunku miesięcznym (art. 35 § 1 k.k. – jest to od 20 do 40 godzin) przedstawiono w tabeli 2 (N=195).

Tabela 2. Orzekana liczba godzin pracy w stosunku miesięcznym

Liczba godzin	Liczba przypadków	Procent
20	96	49,2
24	3	1,5
25	10	5,1
30	75	38,5
32 i 35	po 1 (razem 2)	po 0,5 (razem 1)
40	9	4,6
Ogółem	195	100

Miesięczny wymiar obowiązku pracy na cele społeczne orzeka się więc najczęściej w wysokości 20 (niemal połowa przypadków) oraz 30 godzin (poniżej 40%). Jak z tego wynika, wszystkie pozostałe wymiary zastosowano tylko w około jednej dziesiątej spraw.

Obowiązki fakultatywne

Świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 k.k. (art. 34 § 3 k.k.) orzeczono w 27 przypadkach, tj. 13,3% wszystkich (N=203).

Obowiązki (co najmniej jeden), o których mowa w art. 72 § 1 pkt 2–7a k.k. (art. 34 § 3 k.k.) orzeczono w 41 przypadkach, tj. w nieco ponad jednej piątej (20,2%) wszystkich (N=203).

II. Rozpoczęcie wykonywania kary ograniczenia wolności

1. Czynności sądu

W celu wykonania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, sąd przesyła odpis wyroku właściwemu sądowemu kuratorowi zawodowemu (art. 56 § 1 k.k.w.), który ma obowiązek podjąć dalsze czynności. W istocie jednak nie jeden, lecz dwa odpisy wyroku lub wyciągi z wyroku przesyła się właściwemu zespołowi kuratorskiej służby sądowej, albowiem jeden nich przeznaczony jest dla podmiotu, na rzecz którego będzie wykonywana praca, po jego wyznaczeniu w trybie określonym w art. 57 § 1 k.k.w. (§ 380 ust. 1 i 2 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych⁹).

Z punktu widzenia prawidłowości postępowania jest kwestią bardzo istotną, aby przesłanie odpisów wyroku kuratorowi, co równoznaczne jest ze skierowaniem kary do wykonania, nastąpiło bezzwłocznie. W tym zakresie zastosowanie znajduje ogólna regulacja dotycząca kierowania do wykonania orzeczeń wydanych w sprawach karnych. Zgodnie z treścią § 369 ust. 1 Regulaminu sądowego każde orzeczenie, które staje się wykonalne z chwilą uprawomocnienia, kieruje się do wykonania bezzwłocznie, nie później niż 14 dni od daty uprawomocnienia lub od daty zwrotu akt sądowi pierwszej instancji. Wskazany w przywołanym przepisie termin ma oczywiście charakter instrukcyjny, jednak ze wszech miar wskazane jest, aby był skrupulatnie przestrzegany, albowiem od tego uzależniona jest sprawność postępowania w wykonawczym stadium procesu.

Kwestię zachowania biegnącego od uprawomocnienia się wyroku 14-dniowego terminu instrukcyjnego do przesłania przez sąd kuratorowi odpisu wyroku przedstawiono w tabeli 3.

⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. poz. 2316 ze zm.) – dalej: „Regulamin sądowy”.

Tabela 3. Zachowanie terminu do przesłania kuratorowi odpisu wyroku

W terminie/po terminie	Liczba przypadków	Procent
W ciągu 14 dni	95	46,8
Później	104	51,2
Nie dotyczy (potrącenie i bez obowiązku)	2	1,0
Brak danych	2	1,0
Ogółem	203	100

Termin, o którym mowa, został zatem naruszony w ponad połowie przypadków. Niewielkie przekroczenie tego instrukcyjnego terminu zazwyczaj nie zaważy na sprawności całego postępowania wykonawczego, jednakże z pewnością świadczyć będzie o niewłaściwej pracy sądu. Nie ulega natomiast wątpliwości, że znaczne przekroczenie tego terminu pociągnie za sobą nierzadko poważne, ujemne konsekwencje.

Czas, o jaki termin ten był przekraczany, przedstawiono w tabeli 4 (N=104, tj. liczba spraw, w których termin nie został zachowany).

Tabela 4. Czas przekroczenia terminu do przesłania kuratorowi odpisu wyroku

Opóźnienie w stosunku do terminu (w tygodniach i miesiącach)	Liczba przypadków	Procent
do tygodnia	25	24,0
pow. 1 do 2 tygodni	40	38,5
pow. 2 tygodni do miesiąca	16	15,4
pow. miesiąca do 2 miesięcy	17	16,3
pow. 2 do 3 miesięcy	4	3,9
4 miesiące (120 dni)	1	1,0
rok (365 dni)	1	1,0
Ogółem	104	100

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli, omawiany termin był przekraczany najczęściej w niższych przedziałach (do dwóch tygodni, razem – 62,5%, do miesiąca, razem – 77,9%), w tym najczęściej w przedziale od 1 do 2 tygodni – 38,5%. Naruszenia terminu dłuższe niż dwumiesięczne były bardzo rzadkie, choć znaczące – 5,9%. Zważywszy, że dane te dotyczą tylko grupy spraw, w których przekroczone termin, po zestawieniu liczb z tabel 3 i 4 można postawić tezę, że problem z dochowaniem terminu nie jest alarmujący. Wydaje się, że do

usunięcia tego niekorzystnego zjawiska wystarczające byłoby jedynie poprawienie organizacji pracy w sądach.

2. Rola innych podmiotów (pozasądowych)

Jak już zasygnalizowano, a konkluzja taka wynika z wyraźnej regulacji ustawowej, wykonanie kary połączonej z obowiązkiem świadczenia nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne wymaga zaangażowania w ten proces również innych podmiotów.

W aktualnym stanie prawnym, obowiązującym od dnia 8 czerwca 2010 r. (mowa tu o noweli wprowadzonej ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw)¹⁰, ustawodawca przewidział aktywny udział samorządu lokalnego w wykonywaniu wobec skazanych kary ograniczenia wolności. W związku z tym prezes sądu rejonowego sporządza corocznie, nie później niż do dnia 15 października, opinię dotyczącą potrzeb sądu w zakresie wykonywania pracy przez skazanych oraz przesyła ją niezwłocznie właściwemu organowi gminy – wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta. Celem tej opinii jest określenie przewidywanej na kolejny rok kalendarzowy liczby skazanych zobowiązanych do wykonywania pracy, niezbędnej liczby godzin w przeliczeniu na jednego skazanego oraz, w miarę potrzeby wynikającej z konieczności zapewnienia prawidłowego wykonywania pracy, również jej miejsca i rodzaju. Informację o podmiotach, w których może być wykonywana kara ograniczenia wolności, właściwy organ gminy przekazuje do prezesa sądu rejonowego w terminie 30 dni od dnia otrzymania opinii, zaś prezes przekazuje uzyskaną informację do właściwego zespołu kuratorskiej służby sądowej¹¹.

Podmioty, dla których organ gminy, powiatu lub województwa jest organem założycielskim, a także państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne oraz spółki prawa handlowego z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa lub gminy,

¹⁰ Dz.U. Nr 206, poz. 1589.

¹¹ Zob. § 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 2010 r. w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna (Dz.U. Nr 98, poz. 634).

powiatu bądź województwa, mają obowiązek umożliwienia skazanym wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. Praca ta może być także wykonywana na rzecz instytucji lub organizacji reprezentujących społeczność lokalną oraz w placówkach oświatowo-wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, podmiotach leczniczych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, fundacjach, stowarzyszeniach i innych instytucjach lub organizacjach użyteczności publicznej, niosących pomoc charytatywną, za ich zgodą (art. 56 § 2 i 3 k.k.w.), a także na rzecz innych podmiotów, którym powierzono w dowolny sposób wykonywanie niektórych zadań własnych gminy (art. 56 § 4 k.k.w.) W ten sposób ustawodawca nałożył na organy samorządu terytorialnego określone obowiązki, których spełnienie jest warunkiem właściwego wykonania wyroków skazujących na karę ograniczenia wolności połączoną z obowiązkiem świadczenia nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. To zaś jest ze wszech miar właściwe, albowiem samorząd, a ściślej należące doń zakłady, na rzecz których skazani wykonują pracę, są jej beneficjentami i jednocześnie uczestniczą w procesie społecznej readaptacji sprawców przestępstw.

W świetle przywołanych przepisów ustawodawca wyodrębnił dwie grupy podmiotów, na rzecz których skazani mogą wykonywać nieodpłatną, kontrolowaną pracę na cele społeczne. Podmioty określone w grupie pierwszej (art. 56 § 2 k.k.w.) mają obowiązek przyjąć skazanego do pracy bez jakichkolwiek warunków, co oznacza, że ani sąd, ani kurator nie ma obowiązku zwracać się do nich z pytaniem o możliwość skierowania tam skazanego, natomiast w podmiotach określonych w drugiej grupie (art. 56 § 3 i 4 k.k.w.) skazani mogą wykonywać pracę tylko za zgodą tych podmiotów¹².

Wydatki związane z ubezpieczeniem następstw nieszczęśliwych wypadków skazanych wykonujących nieodpłatną, kontrolowaną pracę na cele społeczne oraz pracę społecznie użyteczną, ponosi Skarb Państwa (art. 56a § 1 k.k.w.). Opisane uregulowanie tej wrażliwej kwestii ma niebagatelne znaczenie dla możliwości pozyskiwania zakładów, na rzecz których skazani mogą wykonywać pracę.

¹² W. Sych, [w:] A. Gerecka-Żołyńska, W. Sych, *Prawo karne wykonawcze. Zagadnienia procesowe*, Warszawa 2014, s. 104; K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 514.

Doświadczenia wynikające z poprzednich unormowań, kiedy to wydatki na ubezpieczenie obciążały podmioty zatrudniające skazanych, pokazały, że zorganizowanie wykonania kary wiązało się ze znacznymi trudnościami, albowiem podmioty, do których kierowano skazanych w celu wykonywania pracy, nie chciały ich przyjmować¹³.

Udział samorządu lokalnego w wykonywaniu kary ograniczenia wolności nie sprowadza się tylko do wyznaczenia zakładów, w których skazani mają wykonywać pracę stanowiącą element kary ograniczenia wolności.

Wyznaczony przez organ gminy podmiot ma obowiązek wskazać sądowemu kuratorowi zawodowemu osobę odpowiedzialną za organizowanie i kontrolowanie pracy skazanych. Owa wyznaczona osoba, a z zasady jest to pracownik podmiotu, ma za zadanie ustalić harmonogram pracy skazanych, określający czas, miejsce i rodzaj pracy na okres co najmniej jednego miesiąca, po czym odpis tego harmonogramu przekazać sądowemu kuratorowi zawodowemu.

Ponadto osoba ta ma obowiązek przekazywać sądowemu kuratorowi zawodowemu, w terminach przez niego wyznaczonych, jednak nie rzadziej niż raz w miesiącu, informację dotyczącą:

- 1) wykonania przez skazanego harmonogramu pracy,
- 2) liczby godzin przepracowanych przez skazanego,
- 3) rodzaju wykonywanej przez niego pracy,
- 4) dnia rozpoczęcia i zakończenia pracy,
- 5) niezgłoszenia się skazanego do pracy,
- 6) niepodjęcia przez skazanego przydzielonej pracy,
- 7) opuszczenia przezeń pracy bez usprawiedliwienia.

Pracownik ten prowadzi także ewidencję prac wykonanych przez skazanych, w szczególności dotyczącą zbiorczego wymiaru godzin przez nich przepracowanych oraz zbiorczego wymiaru godzin określonych w orzeczeniach i informacje te przekazuje sądowemu kuratorowi zawodowemu w terminach przez niego wyznaczonych (zob. § 6–8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności

¹³ W. Sych, [w:] A. Gerecka-Żołyńska, W. Sych, *Prawo...*, s. 104.

oraz praca społecznie użyteczna). Wymienionym powinnościom podmiotu i działającego w jego imieniu wyznaczonego pracownika odpowiadają stosowne kompetencje kuratora w toku wykonywania kary, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części opracowania.

3. Czynności kuratora

W poprzednim punkcie, powołując się na uregulowania zawarte w art. 56 § 1 k.k.w. oraz w § 380 Regulaminu sądowego, podano, że w celu wykonania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, sąd przesyła właściwemu zespołowi kuratorskiej służby sądowej dwa odpisy lub wyciągi z wyroku. Pozostając przy tym stwierdzeniu, przed przystąpieniem do omawiania szczegółowych zagadnień związanych z wykonywaniem kary ograniczenia wolności, należy kwestię tych wstępnych czynności uzupełnić o informacje o charakterze porządkowo-administracyjnym. Otóż, każde postępowanie sądowe wymaga rejestracji w odpowiednim urzędzie ewidencyjnym. Z tego powodu, niezwłocznie po wydaniu zarządzenia o skierowaniu do wykonania kary ograniczenia wolności, sprawę należy zarejestrować w wykazie „Wo” i założyć teczkę opatrzoną kolejnym numerem porządkowym tego wykazu¹⁴. Następnie tę właśnie teczkę wraz z odpisami lub wyciągami z wyroku sekretariat odpowiedniego wydziału karnego sądu rejonowego przesyła do zespołu kuratorskiej służby sądowej właściwego ze względu na miejsce stałego pobytu skazanego, które – jak już powiedziano – determinuje miejsce wykonywania kary do dalszego prowadzenia. Także tam w pierwszej kolejności sprawa podlega rejestracji w wykazie „Kkow”, a kolejny numer porządkowy tego wykazu nanosi się na teczkę nadesłaną przez sekretariat sądu¹⁵. W tej teście kurator umieszczać będzie wszystkie dokumenty związane z wykonywaniem kary ograniczenia wolności, w tym oczywiście także te, dotyczące wykonywania przez skazanego nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w szczególności wspomniane powyżej harmonogramy pracy i raporty z ich realizacji. Jeśli zajdzie

¹⁴ § 401 ust. 1 i 3 oraz § 402 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz.Urz. MS Nr 5, poz. 22 ze zm.) – dalej: „Instrukcja sądowa”.

¹⁵ § 508c ust. 1 i 8 Instrukcji sądowej.

potrzeba wydania przez sąd postanowienia, odpowiedni wniosek kurator prześle sądowi wraz z tymi aktami.

Dysponując odpisem wyroku¹⁶ oraz uzyskaną od organu gminy informacją o miejscach, w których może być wykonywana nieodpłatna, kontrolowana praca na cele społeczne, sądowy kurator zawodowy w terminie 7 dni od doręczenia orzeczenia wzywa skazanego oraz poucza go o prawach i obowiązkach oraz konsekwencjach wynikających z uchylenia się od odbywania kary, a także określa, po wysłuchaniu skazanego, rodzaj, miejsce i termin rozpoczęcia pracy, o czym niezwłocznie informuje właściwy organ gminy i podmiot, na rzecz którego będzie wykonywana praca (art. 57 § 1 k.k.w.). Jak z powyższej regulacji wynika, kurator został zobowiązany przez ustawodawcę do podjęcia ściśle określonych czynności w zasadzie niezwłocznie, nie później aniżeli w terminie 7 dni od doręczenia mu odpisu lub wyciągu z wyroku.

W badaniu sprawdzono, czy kuratorzy wypełniają prawidłowo obowiązki określone w art. 57 § 1 k.k.w. Jest to wezwanie skazanego, pouczenie go, a także określenie, po wysłuchaniu skazanego, rodzaju, miejsca i terminu rozpoczęcia pracy, jak również poinformowanie o tym właściwego organu gminy i podmiotu, na rzecz którego praca ma być wykonywana. Realizację tych obowiązków przedstawiono w tabeli 5 (N=203).

Tabela 5. Stopień realizacji obowiązków określonych w art. 57 § 1 k.k.w.

Wypełnienie obowiązków	Liczba przypadków	Procent
tak, wypełnione	170	83,7
nie, nie wszystkie	5	2,5
nie dotyczy*	25	12,3
brak danych	3	1,5
Ogółem	203	100

* „Nie dotyczy” to przypadki, w których wszystkie obowiązki nie mogły zostać wypełnione, gdyż skazany się nie stawił.

Jak z powyższego zestawienia wynika, kuratorzy niemal zawsze wypełniali wszystkie obowiązki określone w art. 57 § 1 k.k.w., co należy odnotować z satysfakcją. We wszystkich pięciu przypadkach, w których było przeciwnie,

¹⁶ Jakkolwiek przywołany przepis art. 57 § 1 k.k.w. mówi o „orzeczeniu”, to w niniejszym opracowaniu stosujemy słowo „wyrok”, albowiem badaniem objęte były tylko akta wykonawcze spraw, w których karę ograniczenia wolności orzeczono właśnie wyrokiem, co jest zasadą.

nie dopełniono jednego tylko obowiązku, a mianowicie nie określono terminu rozpoczęcia pracy w treści „decyzji kuratora”. Spośród owych pięciu w dwóch sprawach termin ten określono w piśmie skierowanym do podmiotu, w którym skazany miał pracować, natomiast przyczyna nieokreślenia terminu rozpoczęcia pracy w trzech pozostałych przypadkach nie jest znana.

Czynności kuratora określone w art. 57 § 1 k.k.w. mają istotne znaczenie dla dalszego postępowania wykonawczego. Składają się na nie:

- wezwanie skazanego,
- udzielenie mu pouczenia o prawach i obowiązkach oraz o konsekwencjach wynikających z uchylania się od odbywania kary,
- określenie – po wysłuchaniu skazanego – rodzaju, miejsca oraz terminu rozpoczęcia pracy,
- poinformowanie o tej decyzji organu gminy i podmiotu, na rzecz którego skazany będzie wykonywał pracę.

Ich doniosłość nie wynika tylko z konsekwencji, jakie dla skazanego ustawodawca przewidział w § 2 i 3 art. 57 k.k.w. w wypadku niezastosowania się przezeń do wezwania lub decyzji kuratora, lecz – poprzez udzielenie pouczenia – wiąże się z całym przebiegiem wykonywania kary, o czym będzie mowa poniżej. Nie jest zatem dziełem przypadku, że określone w art. 57 § 1 k.k.w. zadania kuratora zostały uszczegółowione w przepisach wykonawczych¹⁷.

W czasie tego pierwszego kontaktu ze skazanym kurator zawodowy ma mianowicie obowiązek przeprowadzić z nim rozmowę, podczas której musi go pouczyć o prawach i obowiązkach wynikających z orzeczonej kary ograniczenia wolności, a także o konsekwencjach uchylania się od odbywania kary. W przypadku gdy wykonaniu podlega kara ograniczenia wolności związana z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, kurator w czasie tego spotkania określa na piśmie rodzaj, miejsce i termin rozpoczęcia pracy, przy czym podjęcie tych decyzji powinno być poprzedzone wysłuchaniem skazanego. Rzecz jasna, aby uzyskać wiedzę niezbędną do podjęcia decyzji w tym przedmiocie, kurator będzie musiał zadać skazanemu

¹⁷ Zob. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2016 r. w sprawie sposobu i trybu wykonywania czynności przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych (Dz.U. poz. 969).

stosowne pytania, a uzyskane informacje uwzględnić przy wyborze rodzaju, miejsca i terminu rozpoczęcia pracy. Istotne znaczenie z całą pewnością będzie miał wiek i stan zdrowia skazanego, jego wykształcenie, sytuacja rodzinna i wynikające stąd obowiązki, wykonywanie pracy zarobkowej, adres zamieszkania i możliwości dotarcia do miejsca pracy oraz wszelkie inne dane, które będą miały wpływ na podjęcie decyzji. Kurator ma także wówczas obowiązek omówić ze skazanym sposób wykonywania kary ograniczenia wolności, przez co należy rozumieć nie tylko odczytanie pouczeń, lecz także wyjaśnienie kwestii mogących budzić wątpliwości, a zwłaszcza takich, które w praktyce zazwyczaj napotykają na trudności, jak również udzielenie odpowiedzi na pytania skazanego.

Pouczenie o prawach i obowiązkach wynikających z orzeczonej kary ograniczenia wolności, a także o pozostałych obowiązkach orzeczonych przez sąd oraz terminach ich realizacji, jak również podjętą decyzję o rodzaju, miejscu i terminie rozpoczęcia pracy, kurator ma obowiązek doręczyć skazanemu na piśmie. Skazany musi wówczas podpisać dwa egzemplarze pouczenia, z których jeden otrzymuje on, a drugi załącza się do teczki sprawy. W teczce tej kurator umieszcza także drugi egzemplarz swojej decyzji dotyczącej pracy. Podczas tego spotkania skazany ma także obowiązek wskazać miejsce pobytu, w którym zobowiązuje się odbierać korespondencję.

Konieczne wydaje się zaznaczenie w tym miejscu, że po wydaniu decyzji kurator zawodowy przesyła osobie wyznaczonej w miejscu pracy niezbędne dokumenty w celu umożliwienia rozpoczęcia przez skazanego pracy.

Jak już wspomniano, skoro decyzję co do rodzaju, miejsca i terminu rozpoczęcia pracy kurator podejmuje po wysłuchaniu skazanego, to powinien wziąć pod uwagę nie tylko obiektywne uwarunkowania, lecz nawet ewentualne prośby skazanego. Nie oznacza to jednak, że skazany ma mieć decydujący lub choćby istotny wpływ na treść decyzji. Co do terminu rozpoczęcia pracy regulacje prawne milczą, pozostawiając tę kwestię całkowicie kuratorowi. Ponieważ wykonywanie kary powinno rozpocząć się bez zwłoki, nic nie sprzeciwia się temu, aby kurator wyznaczył termin rozpoczęcia pracy w granicach siedmiu dni od wydania decyzji. Podkreślenia jednak w tym miejscu wymaga, że przez pojęcie „termin” rozumieć należy datę, dzień, w którym skazany ma obowiązek stawić się do pracy. Wyznaczenie daty jest konieczne, aby nie było jakichkolwiek wątpliwości co do

treści obowiązku, jaki spoczywa na skazanym. W przeciwnym wypadku powstałyby wątpliwości uniemożliwiające lub co najmniej utrudniające egzekwowanie od skazanego wykonanie tego bardzo istotnego obowiązku.

Reakcja skazanego na wydaną przez kuratora decyzję o rodzaju, miejscu i terminie rozpoczęcia pracy wywołuje różnego rodzaju konsekwencje, stosownie do tego, jak skazany postąpi.

Jeśli skazany zastosuje się do decyzji, stawi się w wyznaczonym czasie do wyznaczonego zakładu i podejmie pracę, to tym samym rozpocznie odbywanie orzeczonej kary. Jak bowiem wynika z przepisu art. 57a § 1 k.k.w., rozpoczęcie odbywania kary w formie określonej w art. 34 § 1a pkt 1 k.k. następuje w dniu, w którym skazany przystąpił do wykonywania wskazanej pracy. W tym świetle wyraźnie widać, że decyzja kuratora tylko poprzedza i zarazem przygotowuje moment początku kary, będąc jednocześnie warunkiem do tego koniecznym, lecz o dacie rozpoczęcia odbywania kary decyduje faktycznie skazany przystępujący do wykonywania pracy. Wyraźnie widoczne jest tu podobieństwo kary ograniczenia wolności do kary pozbawienia wolności, której odbywanie także – co do zasady – rozpoczyna skazany, gdy stawi się do odpowiedniej jednostki penitencjarnej. Na podobieństwo obu tych kar należy jednak zwrócić uwagę przede wszystkim ze względu na jedną ich charakterystyczną cechę – obie mają charakter terminowy. Z tego właśnie powodu przystąpienie przez skazanego do wykonywania wskazanej pracy ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia daty końca orzeczonej kary ograniczenia wolności. Na ten aspekt wykonywania omawianej kary wypadnie jeszcze położyć nacisk w tej części niniejszego opracowania, która poświęcona będzie zakończeniu jej wykonywania.

Skazany może jednak zachować się zupełnie inaczej; może nie stawić się na wezwanie kuratora bądź wprowadzić się stawić, lecz odmówić zgody na podjęcie pracy.

Postawy skazanych względem wystosowanego przez kuratora wezwania przedstawiono w tabeli 6.

Tabela 6. Zachowanie skazanego przed rozpoczęciem wykonywania kary

Zachowanie skazanego	Liczba przypadków	Procent
stawił się i wyraził zgodę	171	84,2
stawił się, ale nie wyraził zgody	0 (zero)*	0 (zero)
nie stawił się	27**	13,3
Inne/brak danych***	5	2,5
Ogółem	203	100

* Wiersza z wartością „0” nie usunięto z tabeli, żeby uwypuklić całkowity brak zachowania: „stawił się, ale nie wyraził zgody”.

** W tabeli 5 jest to 25. Różnica wynika z braku obecności skazanego z powodu skierowania wezwania na niewłaściwy adres, następnie zaś naprawienia tego błędu.

*** „Inne”: 1 – skazany wcześniej zmarł, 1 – zapadł wyrok łączny (kara pozbawienia wolności), 1 – skazany został osadzony w zakładzie karnym w innej sprawie, a co do dwóch skazanych brak danych.

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli, skazani najczęściej (niemal 85% przypadków) stawiali się u kuratora i wyrażali zgodę na rozpoczęcie pracy. W ponad 13% wszystkich spraw stwierdzono niestawiennictwo skazanych, natomiast nie odnotowano przypadku, aby skazany stawił się i oświadczył, że nie wyraża zgody na rozpoczęcie pracy.

Zgodnie z treścią art. 57 § 2 k.k.w., gdy skazany nie stawi się na wezwanie lub pouczone o prawach, obowiązkach i konsekwencjach związanych z wykonywaniem nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne oświadczy sądowemu kuratorowi zawodowemu, że nie wyraża zgody na podjęcie pracy, kurator ma obowiązek skierować do sądu wnioski o orzeczenie kary zastępczej.

Wśród badanych spraw na 25 przypadków niestawiennictwa (z wyjątkiem tych, w których skierowano wezwanie do skazanego na błędny adres), kurator złożył taki wniosek w 24 sprawach. W pozostałej jednej sprawie kurator skierował do skazanego wezwanie po raz drugi i wówczas skazany stawił się. Jakkolwiek był to tylko jeden przypadek, wydaje się, iż warto go krótko rozważyć. Z jednej strony, jak pokazuje to osiągnięty rezultat, taka praktyka ze strony kuratora może okazać się celowa, jednakże z drugiej pozostaje w sprzeczności z wyraźnym brzmieniem art. 57 § 2 k.k.w. Wydaje się zatem, że jeśli nie zachodzą wątpliwości co do prawidłowości wezwania lub nie występują podstawy do stwierdzenia, iż niestawienie się skazanego było niezawinione, nie należy tej czynności ponawiać. Przede wszystkim za taką interpretacją przemawia niepozostawiające wątpliwości brzmienie art. 57 § 2 k.k.w., a ponadto względy wychowawcze. Jest

bowiem oczywiste, że wszelkie odstępstwa od przewidzianych prawem rygorów, wpływają na skazanych demoralizująco.

O ile w świetle treści art. 57 § 2 k.k.w. złożenie przez kuratora wniosku jest obligatoryjne, to orzeczenie kary zastępczej w warunkach, o których mowa powyżej, tj. w razie początkowego niestawiennictwa skazanego i wniosku kuratora, już nie. W zbadanych sprawach sąd orzekł taką karę w 20 przypadkach, co stanowi nieco ponad 80% tych, w których złożono wniosek. W pozostałych sprawach, w których nie orzeczono kary zastępczej, samo złożenie wniosku stanowiło dla skazanego bodziec do stawienia się i rozpoczęcia wykonywania pracy, co bez wątpienia należy ocenić dodatnio.

Na marginesie wypada odnotować, że choć sąd rejonowy nie jest w tych sprawach formalnie pozbawiony możliwości orzekania z urzędu, a z całą pewnością omawiany wcześniej przepis art. 55 § 1 k.k.w. tego nie wyłącza, to jednak w praktyce nie zdarzają się takie wypadki. Jest to następstwem przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania, zgodnie z którym to kurator wykonuje karę ograniczenia wolności, zaś do sądu należy nadzór nad jej wykonaniem oraz orzekanie w sprawach dotyczących wykonania tej kary. W praktyce więc wiedzę o potrzebie wydania postanowienia sąd czerpie od kuratora, który składa wniosek o wydanie postanowienia w określonej kwestii.

III. Odbywanie przez skazanego kary ograniczenia wolności

1. Obowiązki kuratora oraz podmiotu, na rzecz którego skazany świadczy pracę

Jak już powiedziano, w dniu, w którym skazany przystąpi do wykonywania wskazanej pracy, następuje rozpoczęcie odbywania przezeń kary ograniczenia wolności. Od tego dnia aż do końca kary, obliczonego stosownie do jej czasowego wymiaru określonego w wyroku, ciężką na skazanym związane z karą ograniczenia wolności stałe, obligatoryjne obowiązki określone w art. 34 § 2 k.k. oraz – o ile zostały orzeczone – obowiązki fakultatywne, o których mowa w art. 34 § 3 k.k. Także w tym czasie skazany ma obowiązek wykonywać nieodpłatną, kontrolowaną pracę na cel społeczny, w której organizowaniu i faktycznym nadzorowaniu uczestniczą podmioty pozasądowe, a nad wszystkim tym czuwa kurator.

Zgodnie z § 27 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2016 r. w sprawie sposobu i trybu wykonywania czynności przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych:

Kurator zawodowy w czasie wykonywania czynności związanych z organizowaniem i kontrolowaniem wykonywania kary ograniczenia wolności polegającej na obowiązku świadczenia nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne:

1) utrzymuje stały kontakt z podmiotami, w których jest wykonywana nieodpłatna kontrolowana praca na cele społeczne, w tym z osobami wyznaczonymi do organizowania pracy skazanych i kontrolowania jej przebiegu, w szczególności za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zwłaszcza telefonicznie, za pośrednictwem poczty elektronicznej lub faksem;

2) organizuje i prowadzi szkolenia oraz instruktaże dla osób wyznaczonych do organizowania pracy skazanych i kontrolowania jej przebiegu oraz ustala sposób kontaktowania się za pomocą środków porozumiewania się na odległość, a w szczególności sposób:

a) przekazywania harmonogramów pracy skazanych,

b) przekazywania informacji o terminie rozpoczęcia i zakończenia pracy, liczbie godzin przepracowanych przez skazanego, rodzaju wykonywanej przez niego pracy i jej efektywności,

c) niezwłocznego informowania kuratora zawodowego o niezgłoszeniu się skazanego do pracy, niepodjęciu przez niego przydzielonej pracy, przeszkodzie uniemożliwiającej wykonywanie pracy, opuszczeniu pracy bez usprawiedliwienia, każdym przypadku niesumiennego wykonywania pracy oraz uporczywego nieprzestrzegania ustalonego porządku i dyscypliny pracy;

3) kontroluje przestrzeganie przez wyznaczone podmioty ustalonych zasad organizacji pracy skazanych i wypełnianie innych obowiązków z tytułu wykonywania kary ograniczenia wolności, w szczególności przez wizyty w wybranych miejscach pracy skazanych, co najmniej raz w miesiącu w każdym podmiocie;

4) powiadamia wyznaczony podmiot w sposób uprzednio ustalony o decyzjach kuratora lub postanowieniach sądu dotyczących skazanego;

5) w miarę potrzeby kontroluje sposób wykonywania przez skazanego kary ograniczenia wolności przez wizyty w miejscu pracy, a także sprawdza prawidłowość wywiązywania się przez skazanego z nałożonych na niego obowiązków;

6) analizuje informacje i dokumenty przesyłane co miesiąc przez osoby wyznaczone do organizowania pracy skazanych i kontrolowania jej przebiegu, w szczególności dotyczące liczby przepracowanych przez skazanego godzin oraz jego zachowania podczas wykonywania pracy;

7) wzywa skazanego, także telefonicznie, do złożenia wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary ograniczenia wolności;

8) w przypadku niewłaściwego wykonywania pracy przez skazanego przeprowadza z nim rozmowy dyscyplinujące oraz udziela mu stosownych pouczeń.

Jak już wspomniano, w procesie odbywania przez skazanego kary ograniczenia wolności połączonej z obowiązkiem świadczenia pracy na cele społeczne

aktywnie uczestniczą podmioty pozasądowe – organy gminy oraz wyznaczone przez nie zakłady, o których mowa w art. 56 § 2 i 3 k.k.w. lub ewentualnie inne podmioty (art. 56 § 4 k.k.w.). Podmiot, w którym skazany, zgodnie z decyzją kuratora, ma wykonywać pracę, powiadomiony o tym przez kuratora poprzez przesłanie niezbędnych dokumentów, jest zobowiązany przyjąć skazanego w celu wykonywania pracy, pouczyć go o obowiązku sumiennej pracy oraz konieczności przestrzegania ustalonego w miejscu pracy porządku i dyscypliny. Przy przydziale konkretnej pracy wyznaczona w tym podmiocie osoba powinna uwzględnić wiek skazanego, stan jego zdrowia oraz w miarę możliwości posiadane kwalifikacje. Ma ona także obowiązek zapoznać skazanego z przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie odpowiednim dla wykonywanej pracy oraz zapewnić mu bezpieczne i higieniczne warunki pracy, środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, przewidziane na danym stanowisku pracy. Gdy chodzi o czas pracy, wyznaczona osoba ma obowiązek przydzielić skazanemu pracę w takim wymiarze godzin, jaki określony został w orzeczeniu i dokonać podziału godzin pracy na dni w sposób odpowiadający organizacji wykonywanej pracy. Przy ustaleniu konkretnych godzin pracy, w miarę możliwości, powinna uwzględnić prośbę skazanego¹⁸.

Jak z powyższego wynika, na wszystkich uczestnikach procesu wykonywania kary spoczywają określone obowiązki, które, jeśli zostaną należycie zrealizowane, zapewnią właściwe wykonanie kary. W okresie odbywania kary skazany ma, poza innymi, wynikającymi z wyroku oraz z samej istoty kary, obowiązek wykonywania pracy w odpowiednim wymiarze, określonym w wyroku, a zadaniem kuratora jest organizowanie i kontrolowanie tego. W związku z tym niezbędnej analizy wymaga wywiązywanie się z tych powinności w praktyce.

Kurator będzie mógł dokonywać właściwej, wyważonej oceny postawy skazanego, jeśli będzie dysponował odpowiednią wiedzą na temat jego stosunku do obowiązku wykonywania pracy, a odpowiednich informacji w tym względzie powinien systematycznie dostarczać kuratorowi wyznaczony pracownik zakładu, w którym skazany wykonuje wskazaną pracę. Zgodnie z art. 58 § 2 k.k.w. oraz przepisami przywołanego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 2010 r. w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara

¹⁸ Zob. § 4 i 5 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna.

ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna, osoba ta ma obowiązek niezwłocznego informowania sądowego kuratora zawodowego o istotnych okolicznościach dotyczących przebiegu pracy i zachowania się skazanego, a w szczególności o terminie rozpoczęcia i zakończenia pracy, liczbie godzin przepracowanych przez skazanego, rodzaju wykonywanej przez niego pracy, niezgłoszeniu się do pracy, niepodjęciu przydzielonej pracy, przeszkodzie uniemożliwiającej wykonanie pracy, opuszczeniu pracy bez usprawiedliwienia, każdym przypadku niesumiennego wykonywania pracy oraz uporczywego nieprzestrzegania ustalonego porządku i dyscypliny pracy.

Wykonywanie obowiązków informacyjnych „podmiotu”, określonych w art. 58 § 2 k.k.w., przedstawiono w tabeli 7.

Tabela 7. Wykonywanie obowiązków informacyjnych określonych w art. 58 § 2 k.k.w. (N = 154, tj. kara w formie pracy, wykonywana)

Wykonywanie obowiązków	Liczba przypadków	Procent
W sposób należyty	122	79,2
Inaczej	22*	14,3
Niewykonywanie	1	0,6
Brak danych**	9	5,8
Ogółem	154	100

* Tj. nieregularnie lub rzadziej niż co miesiąc.

** Akta niepełne.

Jak z powyższego zestawienia wynika, obowiązki te były z reguły wykonywane w sposób należyty (niemal 80% spraw), w inny zaś, mniej lub bardziej wystarczający, dość rzadko, chociaż odsetek (powyżej 14) jest znaczący. W jednej sprawie nie informowano kuratora w ogóle.

Należy przy tym dodać, że w żadnej sprawie nie sporządzono harmonogramu z pozycjami: „miesiąc”, „liczba godzin pracy do wykonania” oraz „liczba godzin wykonanych”, co umożliwiłoby łatwą orientację i zarazem kontrolę wykonywania obowiązku pracy. Wydaje się, iż zakładano, że skoro liczba godzin pracy w miesiącu jest stała, wystarczy informowanie o tym, ile jej godzin wykonano. W sporadycznych przypadkach takie zestawienie istniało, jednak – jak się wydaje (za takim uznaniem przemawiała jego forma) – sporządzono je już na zakończenie, jako rodzaj podsumowania.

Powyższe obserwacje dają podstawy do niepokoju. Jeden przypadek zupełnego braku informacji od podmiotu dla kuratora nie daje, rzecz jasna, podstaw do wyciągania wniosków i formułowania ocen. Jeśli jednak stwierdzono, że w żadnej sprawie nie opracowano harmonogramu pracy planowanej oraz wykonanej i nie przesłano tych dokumentów kuratorom, to zjawisko jest niepokojące. Taka praktyka oznacza, że nie tylko podmioty, w których skazani mają wykonywać prace na cele społeczne, nie realizują swoich obowiązków, lecz – co bardziej zastanawia – nie wykonują swoich obowiązków także kuratorzy. Przywoływane już powyżej rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2016 r. w sprawie sposobu i trybu wykonywania czynności przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych wyraźnie zobowiązuje kuratorów nie tylko do organizowania i prowadzenia szkoleń i instruktaży dla osób wyznaczonych do organizowania pracy skazanych i kontrolowania jej przebiegu, w tym co do przekazywania harmonogramów pracy skazanych, przekazywania informacji o terminie rozpoczęcia i zakończenia pracy, liczbie godzin przepracowanych przez skazanego, rodzaju wykonywanej przez niego pracy i jej efektywności, lecz także do analizowania informacji i dokumentów przesyłanych co miesiąc przez osoby wyznaczone do organizowania pracy skazanych i kontrolowania jej przebiegu. Jeśli zatem nie było w aktach dokumentów, które powinny opracować i przesłać kuratorowi osoby odpowiedzialne za pracę skazanych, bez względu na to, że stanowi to dla nich pewne obciążenie¹⁹, to oznacza, że istotnych obowiązków dotyczących odbywania przez skazanych kary nie wykonywały zarówno te osoby, jak i kuratorzy. Godzi się więc w tym miejscu zauważyć, że taka praktyka nie tylko wręcz uniemożliwia prawidłowy nadzór nad wykonywaniem kary ograniczenia wolności i tym samym bardzo utrudnia sądowi orzekanie w tym przedmiocie, lecz także demoralizująco wpływa na skazanych.

2. Zachowanie skazanego. Reakcja kuratora

Na podstawie akt spraw sprawdzono, jak często skazani uchylali się od wykonywania kary. Miało to miejsce w 89 przypadkach, natomiast w 95 sprawach skazani nie uchylali się (w czterech przypadkach brakowało danych). Uchylanie się od kary było zatem zjawiskiem występującym tylko nieco rzadziej

¹⁹ A. Ornowska, *Kara ograniczenia wolności*, Warszawa 2013, s. 136.

od prawidłowego jej odbywania. Zdecydowanie najczęściej uchylanie się polegało na wykonywaniu w miesiącu mniejszej liczby godzin pracy, aniżeli sąd orzekł w wyroku – 77 przypadków, a także na tym, że skazani w ogóle nie stawili się do pracy (3 przypadki). Odnotowano także niewykonanie obowiązku (1 przypadek), niewykonanie świadczenia pieniężnego (1 przypadek), oraz zarówno mniejszą liczbę przepracowanych godzin, jak i niewykonanie obowiązku (1 przypadek). W sześciu sprawach brakowało danych. Uchylanie się od kary jest zatem zdecydowanie częste – występuje w blisko połowie spraw. Polega z zasady bądź na wykonywaniu niepełnego wymiaru pracy, bądź na niewykonywaniu pracy w ogóle²⁰.

Choć w zbadanych sprawach uchylanie się polegało z reguły na niewykonywaniu pracy, to jednak kurator złożył wniosek o zarządzenie kary zastępczej tylko w 39 sprawach, w 41 zaś nie. Wniosek, pomimo obligatoryjności orzeczenia takiej kary, został zatem złożony tylko w około połowie przypadków.

Te liczby budzą zdumienie. Skoro zgodnie z treścią przepisu art. 65 § 1 k.k.w. sąd zarządza (zatem – obligatoryjnie) zastępczą karę pozbawienia wolności, gdy skazany uchyla się od odbywania kary ograniczenia wolności, to obowiązkiem kuratora jest złożenie wniosku o orzeczenie kary zastępczej w każdym przypadku uchylania się skazanego od tej kary. Regulacje ustawowe nie pozostawiają miejsca dla jakiegokolwiek uznaniowości w tej mierze po stronie kuratora; przeciwnie, wprost zobowiązują go do złożenia wniosku o karę zastępczą. Taki obowiązek pod adresem kuratora ustawodawca sformułował w art. 57 § 3 k.k.w. Został on później wyraźnie skonkretyzowany w § 30 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2016 r. w sprawie sposobu i trybu wykonywania czynności przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych w następujących słowach: *W przypadku uchylania się przez skazanego od odbywania kary ograniczenia wolności, od świadczenia pieniężnego lub obowiązków orzeczonych na podstawie art. 34 § 3 Kodeksu karnego kurator zawodowy niezwłocznie składa do sądu stosowny wniosek, w szczególności o orzeczenie kary zastępczej* (§ 30 ust. 3 rozporządzenia). Oznacza to, że każdy stwierdzony przez kuratora przypadek uchylania się skazanego od wykonywania

²⁰ Wykonywania większej liczby godzin pracy w miesiącu nie potraktowano jako uchylania się od kary. Wprawdzie jest to nieprawidłowe, trudno jednak uznać, że w takiej sytuacji skazany się uchylał, zwłaszcza w kontekście grożącej za to kary zastępczej pozbawienia wolności.

pracy na cele społeczne implikuje konieczność złożenia wniosku do sądu. Kurator nie ma kompetencji do dokonywania własnych ocen co do tego, czy skazany uchyla się, czy też jego postawa nie stanowi uchylania się od odbywania kary. Do tego powołany jest sąd, który będzie orzekał w tym przedmiocie na jawnym posiedzeniu i jeśli uzna, że obiektywnie stwierdzone niewykonywanie przez skazanego pracy nie może zostać uznane za uchylanie się przezeń od kary, gdyż nie było zawinione, to nie zarządzi kary zastępczej. Takich uprawnień nie mają kuratorzy, a wobec przywołanych powyżej liczb, zdecydowanie wskazujących, że praktyka ta jest rozpowszechniona, nasuwa się konstatacja, iż faktycznie postępują oni tak, jakby tego rodzaju kompetencje mieli. Jakkolwiek surowo by to nie zabrzmiało, należy stwierdzić, że w ponad połowie przypadków kuratorzy własnymi decyzjami uwolnili skazanych przynajmniej od konieczności stanięcia przed sądem, a w jakiejś (niestety nieznannej) części – także od konieczności odbycia kary zastępczej.

Co istotne, spośród złożonych przez kuratorów wniosków tylko 24 sądy uwzględniły, 15 zaś nie. Potwierdza to, że ocena postawy skazanego może i powinna odbywać się tylko przed sądem.

Skuteczność wniosków to zatem tylko nieco powyżej 60%. W sprawach, w których nie orzeczono kary zastępczej pomimo wpłynięcia wniosku, skazany, skłoniony do tego zagrożeniem orzeczenia wobec niego takiej kary, stawiał się na posiedzenie oraz oświadczał, że podejmie wykonywanie kary w sposób prawidłowy i podda się związanym z nią rygorom. Powodowało to, że sąd nie uwzględniał wniosku o orzeczenie kary zastępczej i w ten sposób pozwalał skazanemu na powrót do wykonywania pracy, co jest jednoznaczne z możliwością dalszego odbywania kary.

Mogłoby się wydawać, że praktyka polegająca na odstępowaniu w takich sytuacjach od orzeczenia kary zastępczej nie jest prawidłowa, jednak nie byłaby to konkluzja trafna. Należy pamiętać, że nie w każdym przypadku niewykonywanie pracy jest równoznaczne z uchylaniem się od wykonywania tego obowiązku i tym samym od kary ograniczenia wolności. Ocena kuratora, który zdecydował się złożyć wniosek o orzeczenie kary zastępczej, uznając, że skazany uchyla się od kary, nie zawsze zostanie podzielona przez sąd i w takim wypadku nie będzie to świadczyło o błędzie kuratora. Jeśli sąd uzna, że niewykonywanie przez

skazanego pracy przez jakiś okres było niezawinione, to nie uwzględni wniosku o orzeczenie kary zastępczej. Do dokonania takiej oceny powołany jest nie kto inny jak sąd.

Kwestię czasu, w tym regularności, wykonywania pracy przez skazanego przedstawiono w tabeli 8.

Tabela 8. Wykonywanie (regularność) pracy przez skazanego (N=169)

Skazany wykonywał pracę	Liczba przypadków	Procent
W orzeczonym wymiarze miesięcznym	49	29,0
W zasadzie w orzeczonym wymiarze miesięcznym*	28	16,6
Tj. prawidłowo (razem)	77	45,6
Mniej miesięcznie	62	36,7
Więcej miesięcznie	18	10,6
Brak danych	12	7,1
Ogółem	169	100

* Tj. z drobnymi różnicami (np. w jednym miesiącu 28 godzin zamiast 30, a w następnym 32).

W sposób prawidłowy wykonywało zatem pracę niemal 46% skazanych. Mniej pracy miesięcznie wykonywało niecałe 17% skazanych, więcej zaś niecałe 11%.

Z jednej strony, wykonywanie miesięcznie mniejszej liczby godzin pracy stanowi uchylanie się od odbywania kary ograniczenia wolności i powinno pociągać za sobą złożenie wniosku o orzeczenie kary zastępczej. Z drugiej jednak strony, trudno uznać za uchylanie się od pracy sytuację, w której skazany pracuje więcej godzin w miesiącu, aniżeli orzekł sąd. Motywacja skazanego nie jest nawet w tym wypadku istotna, choć najczęściej chce on niejako szybciej „odpracować karę”. Co więcej, sam skazany zapewne uważa, że nie tylko nie wykonuje kary nieprawidłowo, ale nawet robi to jeszcze lepiej, gorliwiej. Godzi się zatem jednoznacznie przypomnieć, że kara ograniczenia wolności nie jest karą przymusowej pracy wyliczanej w godzinach, od której można by się uwolnić poprzez wykonanie jej w jak najkrótszym czasie. Nieodpłatna, kontrolowana praca na cele społeczne stanowi tylko jeden z elementów kary ograniczenia wolności, która jest karą terminową, a obowiązek pracy na cele społeczne w odpowiednim wymiarze został przecież w każdej sprawie określony przez sąd w stosunku miesięcznym. Oznacza to, że skazany może i zarazem powinien pracować w każdym miesiącu kary tyle godzin (nie mniej i nie więcej), ile orzekł sąd

w wyroku. Taka konkluzja płynie jednoznacznie z przepisu art. 35 § 1 k.k., zgodnie z którym nieodpłatna, kontrolowana praca na cele społeczne jest wykonywana w wymiarze od 20 do 40 godzin w stosunku miesięcznym. Jakkolwiek przepis ten zawarty jest w Kodeksie karnym, to jednak użyty w nim zwrot „jest wykonywana” bez wątpliwości odnosi go stadium wykonywania kary. Na podstawie tego przepisu sąd orzekający określa miesięczny wymiar pracy, a sąd rejonowy nadzorujący wykonanie kary bada, czy obowiązek pracy jest przez skazanego realizowany w taki właśnie sposób, tj. poprzez wykonywanie kary w takim wymiarze w stosunku miesięcznym, jak to orzeczono. Jest zatem oczywiste, że pracując w miesiącu więcej, aniżeli to wynika z wyroku, skazany nie odbędzie kary w krótszym czasie i równie oczywiste jest, a w każdym bądź razie oczywiste być powinno, że praca wykonana przez skazanego ponad wymiar miesięczny określony w wyroku nie zostanie zaliczona na poczet kary ograniczenia wolności. Rzecz jasna, jeśli z jakichkolwiek powodów dojdzie do takiej sytuacji, nie będzie to stanowiło podstawy faktycznej do orzeczenia kary zastępczej, albowiem z reguły nie będzie można rozsądnie twierdzić, że skazany uchyla się od wykonywania kary. Nie można jednak wykluczyć, że skazany podejmuje próbę wykonania pracy na cele społeczne ponad miarę miesięczną, aby uwolnić się od tego ciężaru wcześniej, w czasie krótszym, aniżeli wskazuje na to wymiar kary, co może być związane np. z zamiarem wyjazdu za granicę. W takiej sytuacji nie jest wykluczone uznanie, że zachowanie skazanego podjęte jest w złej wierze i zmierza do uchylania się od wykonywania kary ograniczenia wolności, ponieważ w czasie odbywania kary skazany nie może bez zgody sądu zmieniać miejsca stałego pobytu. Dodać wypada, że ku tego rodzaju praktykom skłaniać może skazanych z gruntu błędne – w świetle treści art. 35 § 1 k.k. – traktowanie obowiązku pracy jako ciężaru wyrażającego się sumą wszystkich godzin pracy w całym okresie, na jaki kara została orzeczona.

Nie powinno się jednak w ogóle do takich sytuacji dopuszczać. Wobec tego należy, po pierwsze, wyraźnie i stanowczo poinstruować „podmiot”, a ściślej – wyznaczoną przezeń osobę odpowiedzialną, że nie może zezwalać na wykonywanie pracy ponad wskazany przez sąd wymiar miesięczny, po drugie zaś, przyjąć praktykę niezaliczania tych swoistych „nadgodzin” jako części odbytej kary. Nie budzi też wątpliwości, że o tym kurator powinien skazanego jasno

pouczyć podczas pierwszej rozmowy przed skierowaniem skazanego do pracy. Wymaga tego oczywista lojalność procesowa.

W tym miejscu należy przypomnieć, że od powyższej zasady ustawodawca przewidział tylko jedno odstępstwo: „z ważnych względów, w szczególności uzasadnionych wykonywaną przez skazanego pracą zarobkową lub stanem zdrowia, sąd, na wniosek skazanego, może ustalić rozliczenie godzin nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w innych okresach niż miesięczny, nie przekraczając okresu orzeczonej kary ani orzeczonej łącznej liczby godzin wykonywanej pracy w tym okresie” (art. 63b § 1 k.k.w.). Nie zagłębiając się w szczegółowe rozważania nad tą instytucją (której zresztą w badanych sprawach nie stosowano), konieczne wydaje się podkreślenie, że w przedmiocie tego wyjątku od zasady wykonywania i rozliczania pracy w stosunku miesięcznym orzeka sąd, który czyni to wyłącznie na wniosek skazanego i może zastosować tę swoistą ulgę tylko z ważnych względów. Nie jest zatem dopuszczalna jakakolwiek swoboda w tym zakresie, nie tylko dla skazanego, lecz także wykluczone jest zezwalanie na odstępstwa od miesięcznego wymiaru pracy przez osobę działającą w imieniu podmiotu oraz przez kuratora.

W badanych sprawach na wykonywanie przez skazanego obowiązku pracy w sposób inny niż prawidłowy kurator zareagował w 58 przypadkach na 80, co stanowi 72,5%. Poza wnioskami o orzeczenie kary zastępczej były to najczęściej pisemne ostrzeżenia – zawsze, w razie wykonywania pracy mniej lub z opóźnieniem, nigdy zaś z powodu wykonywania jej w stopniu przekraczającym wymiar miesięczny. W świetle uwag powyższych należy taką praktykę ocenić krytycznie, gdyż kurator powinien wręcz upominać skazanego, że nie wolno mu pracować więcej „w stosunku miesięcznym” oraz pouczać podmiot, na rzecz którego praca jest wykonywana, że nie wolno do takich „godzin nadliczbowych” dopuszczać.

Zdarzało się także wykonywanie („odrabianie”) zaległych godzin pracy po upływie okresu, na jaki kara została orzeczone. Zjawisko to przedstawiono w liczbach w tabeli 9 (N=195, tj. liczba kar w formie pracy).

Tabela 9. Wykonywanie pracy po upływie terminu kary

Praca po zakończeniu kary	Liczba przypadków	Procent
Tak	24	12,3
Nie	132	67,7
Brak danych	39	20,0
Ogółem	195	100

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli, aż w ponad 12% przypadków dopuszczono „odrobienie” zaległych godzin pracy po upływie daty oznaczającej koniec kary. Taka praktyka jest zdecydowanie nieprawidłowa.

Ponadto, wśród tych 24 spraw, w których skazany pracował po upływie terminu kary, w 14 (58,3%) kurator nie wniósł o orzeczenie kary zastępczej (i tym samym nie została ona orzeczona). W dziewięciu kolejnych sprawach (37,5%) kurator złożył taki wniosek, lecz sąd kary zastępczej nie orzekł. W jednej sprawie (4,2%) kurator wniosek złożył i został on uwzględniony przez sąd, później jednak wykonywanie kary zastępczej zostało wstrzymane, a ponowny wniosek kuratora okazał się bezskuteczny. Pomimo tego (oraz wystosowanych przez kuratora ostrzeżeń) skazany zakończył „odrabianie” zaległych godzin pracy dopiero rok i dziewięć miesięcy po upływie orzeczonego (sześciomiesięcznego) okresu kary.

Tak więc w niemal 60% spraw do „wykonywania” kary po jej terminie doszło wskutek zaniedbań kuratorów, zaś w około 40% wskutek błędnych decyzji sądów.

Kurator wzywał skazanego w celu uzyskania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary ograniczenia wolności (art. 60 k.k.w.) tylko w 25 przypadkach, tj. 12,3% wszystkich oraz 28,1% tych 89 spraw, w których skazany uchylał się od kary. Należy dodać, że w większości spraw (20) było to tylko jedno wezwanie, w czterech sprawach – dwa, a w jednej – trzy. Ponadto, w 11 sprawach kurator kontaktował się inaczej (wizyta w domu skazanego i rozmowa z jego matką, rozmowy telefoniczne oraz wymiana korespondencji).

Taką praktykę należy ocenić krytycznie, jako zbyt rzadkie korzystanie z ważnego instrumentu nadzorowania wykonania kary i wpływania na postawę skazanego.

IV. Zakończenie wykonywania kary ograniczenia wolności

1. Sposoby zakończenia wykonywania kary

Właściwa realizacja przewidzianych prawem obowiązków przez skazanego oraz należyte wypełnienie zadań przez kuratora współpracującego z podmiotem, na rzecz którego skazany wykonuje pracę, prowadzi do naturalnego zakończenia wykonywania kary ograniczenia wolności poprzez odbycie jej przez skazanego w czasie określonym w wyroku. Skłania to do przypomnienia w tym miejscu w sposób szczególnie dobitny, że kara ograniczenia wolności jest karą terminową, co wyraźnie wynika z treści art. 34 § 1 k.k. Dzień rozpoczęcia odbywania przez skazanego kary wyznacza przystąpienie przez niego do wykonywania wskazanej przez kuratora pracy (art. 57a § 1 k.k.w.)²¹. Data oznaczająca ostatni dzień kary staje się wówczas ściśle określona, albowiem jest rezultatem obliczenia wymiaru kary oznaczonego w wyroku w miesiącach i latach (art. 34 § 1 k.k.) przy uwzględnieniu wskazanej przez ustawodawcę długości trwania, tj. liczby miesięcy lub lat (art. 12c k.k.w.). W tym właśnie i tylko w tym czasie skazany ma obowiązek wykonywać nieodpłatną, kontrolowaną pracę na cel społeczny, w odpowiednim, wynikającym z wyroku wymiarze w stosunku miesięcznym, w tym tylko czasie ciężą na skazanym stałe, immanentnie związane z karą ograniczenia wolności obowiązki określone w art. 34 § 2 k.k. i w tym to okresie skazany powinien stosować się do obowiązków, o których mowa w art. 34 § 3 k.k., o ile takie zostały orzeczone. Jeśli wszystkie te powinności skazany realizuje w sposób wymagany przepisami prawa, wraz z upływem ostatniego dnia kara zostanie wykonana. Skazany uwolni się w ten sposób od wszelkich obowiązków i ograniczeń z nią związanych, a kuratorowi pozostanie tylko zakreślenie sprawy w wykazie „Kkow” i przesłanie akt do sądu rejonowego, który wykonanie kary nadzorował, z informacją o jej wykonaniu – stosownie do treści § 508c ust. 10 pkt 1 Instrukcji sądowej. Upoważniony sędzia powinien wówczas zapoznać się z aktami, w których kurator udokumentował cały przebieg wykonywania kary, a uznawszy, że została ona należycie wykonana i termin jej upłynął, powinien wydać

²¹ Przypomnienia tu wymaga, że przedmiotem niniejszego opracowania jest wyłącznie kara ograniczenia wolności połączona z wykonywaniem przez skazanego pracy na cele społeczne. Patrz pkt I.1.

zarządzenie o zakreśleniu sprawy w wykazie „Wo” – stosownie do § 404 ust. 1 pkt 1 Instrukcji sądowej.

Inny możliwy sposób zakończenia wykonywania kary ograniczenia wolności wynika z treści art. 83 k.k. Zgodnie z tym przepisem, skazanego na karę ograniczenia wolności, który odbył przynajmniej połowę orzeczonej kary, przy czym przestrzegał porządku prawnego, jak również wykonał nałożone na niego obowiązki, orzeczone środki karne, środki kompensacyjne i przepadek, sąd może zwolnić od reszty kary, uznając ją za wykonaną. Jeśli zatem skazany odbywa karę ograniczenia wolności w sposób przykładowy i są spełnione warunki opisane w przywołanym przepisie, kurator, jak również sam skazany, może złożyć do sądu wnioski o zwolnienie od reszty kary. W przypadku uwzględnienia przez sąd tego wniosku, kara uznana jest za odbytą, co – w wymiarze porządkowym – daje także podstawę do zakreślenia sprawy w wykazie „Kkow” (§ 508c ust. 10 pkt 5 Instrukcji sądowej) i w wykazie „Ko” (§ 404 ust. 1 pkt 4 Instrukcji sądowej)²².

Przedstawione powyżej dwa sposoby zakończenia wykonywania kary ograniczenia wolności mają ważną wspólną cechę – znajdują zastosowanie tylko wówczas, gdy skazany należycie, wręcz przykładowie odbywa karę ze wszystkimi jej elementami. W praktyce, jak wynika z omówionych powyżej badań, nie występuje to często. Kwestię zakończenia wykonywania kary z punktu widzenia prawidłowości wykonywania przez skazanego pracy na cele społeczne i orzeczenia kary zastępczej przedstawiono w tabeli 10.

Tabela 10. Zakończenie (sposób odbycia) kary ograniczenia wolności)

Zakończenie (sposób odbycia)	Liczba spraw	Procent
Odyta w sposób należyty	68	34,0
Odyta (praca wykonana) po terminie	24	11,3
Odyta (praca wykonana) przed terminem	19	9,4
Odyta pomimo nieregularnego wykonywania pracy, ale w terminie	23	11,3
Zakończona orzeczeniem kary zastępczej	38	18,7
Inne*	23	11,3
Brak danych	8	3,9
Ogółem	203	100

* „Inne”, tj. skazany zmarł w trakcie wykonywania kary, został osadzony w zakładzie karnym w innej sprawie (w celu wykonania kary albo jako tymczasowo aresztowany) bądź wobec skazanego orzeczono karę łączną pozbawienia wolności.

²² Instytucja zwolnienia od reszty kary nie była przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu, ponieważ wśród badanych spraw nie wystąpiła.

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli, tylko nieco ponad jedna trzecia skazanych odbyła karę w sposób należyty. Orzeczona liczba godzin pracy została wykonana częściowo po terminie, tj. po upływie okresu, na jaki kara została orzeczona, w ponad 11% spraw. W nieco mniej niż co dziesiątej sprawie orzeczona liczba godzin pracy została wykonana przed terminem, co powodowało powstanie okresu kary, w którym skazany nie wykonywał już pracy. W ponad 11% spraw karę potraktowano jako odbytą pomimo nieregularnego wykonywania pracy, tj. istnienia zaległości, które zostały następnie „odrobione”. Należy dodać, że w wyrażnie poniżej jednej piątej spraw orzeczono karę zastępczą (i nie została ona wstrzymana), a w ponad 11% wykonywanie kary zakończyło się inaczej. Dodać także – tytułem przypomnienia – należy, że jeśli skazany wykona pracę wcześniej, to w ten sposób nie zwalnia się sam z odbycia części kary. Nawet bowiem gdy pracę wykona w krótszym czasie, co jest nieprawidłowe, to kara biegnie dalej do końca obliczonego od daty przystąpienia do pracy (art. 57a § 1 k.k.w.) i w tym czasie na skazanym nadal ciąży obowiązek udzielania wyjaśnień oraz zakaz zmiany miejsca pobytu bez zgody sądu, jak również ewentualnie orzeczone obowiązki fakultatywne.

W znacznej liczbie przypadków skazani nie wykonują wskazanej pracy należycie, co nie pozwala na zastosowanie któregokolwiek ze sposobów zakończenia kary powyżej przedstawionych, jednakże upływ okresu, na jaki kara została orzeczona, przy uwzględnieniu jej terminowego charakteru, nieuchronnie prowadzi do konkluzji, że minął czas, w którym praca (a więc także kara) mogła być wykonywana. Taka sytuacja będzie prowadziła do konieczności rozważenia trzeciego (ostatniego) sposobu zakończenia wykonywania kary ograniczenia wolności – poprzez orzeczenie kary zastępczej. To jednak wiąże się z instytucją tzw. zakresowego uznania kary za wykonaną.

2. Zakresowe uznanie kary za wykonaną

Stosownie do brzmienia art. 64 § 1 k.k.w., w razie niewykonania pełnego wymiaru pracy albo niedokonania całości potrąceń z wynagrodzenia za pracę lub niewykonania innych obowiązków sąd orzeka o tym, czy i w jakim zakresie karę tę uznać za wykonaną ze względu na osiągnięte jej cele. Sądy wypełniły dyspozycję tego przepisu tylko w 7 sprawach na 24, w których orzeczono karę zastępczą nie

na początku, na podstawie art. 57 § 2 k.k.w., lecz już w trakcie wykonywania kary, co stanowi zaledwie niecałe 30%.

Czas kary uznanej w ten sposób za wykonaną przedstawiono w tabeli 11.

Tabela 11. Czas kary uznanej za wykonaną w trybie art. 64 § 1 k.k.w.

Czas (w tygodniach)	Liczba przypadków	Procent
4	1	5,3
8	2	10,5
9	4	21,0
12	3	15,8
14	1	5,3
16	3	15,8
19	1	5,3
20	2	10,5
24	1	5,3
43	1	5,3
Ogółem	19	100

Czas ten wynosił więc od miesiąca do niemal 11 miesięcy. Liczby te nie wskazują na jakąkolwiek prawidłowość, co nie powinno budzić zdziwienia, ponieważ – zgodnie z treścią art. 64 § 1 k.k.w. – decyzja w przedmiocie zakresowego uznania kary za wykonaną należy do sądu, który jako kryterium oceny stosuje osiągnięcie jej celów. Nie tylko zatem znikoma liczba orzeczeń opartych na art. 64 § 1 k.k.w., ale także kryterium oceny dokonywanej przez sąd w takim wypadku, nie pozwalają na wyciąganie dalej idących wniosków.

Zdumienie budzi natomiast fakt, że rozstrzygnięcie w przedmiocie uznania kary za wykonaną w całości albo w części, w sprawach, w których praca nie została wykonana przez skazanych w pełnym wymiarze, zostało wydane w tak niewielkiej liczbie spraw. Przytoczona treść przepisu art. 64 § 1 k.k.w. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w każdej sprawie, w której skazany nie wykonał pełnego wymiaru pracy²³, sąd ma obowiązek („sąd orzeka”) orzec o tym, czy i w jakim zakresie uznaje karę za wykonaną²⁴. Nie ma przy tym istotnego

²³ Dotyczy to także niedokonania całości potrażeń, co jednak nie jest przedmiotem niniejszych rozważań.

²⁴ K. Postulski, *Kodeks...*, s. 554.

znaczenia, czy kurator złożył wniosek o rozstrzygnięcie w tym przedmiocie, albowiem adresatem obowiązku jest sąd.

Kurator, który ma pełną wiedzę o zakresie wykonanych przez skazanego obowiązków, w tym także obowiązku świadczenia pracy, w każdym przypadku, gdy skazany nie wykonał pracy w pełnym wymiarze w stosunku miesięcznym wynikającym z wyroku, bez względu na to, czy przesyła akta do sądu z wnioskiem o orzeczenie kary zastępczej, czy też bez, powinien wnosić o wydanie orzeczenia w przedmiocie uznania kary za wykonaną. Można sobie bowiem wyobrazić, że skazany w kilku poszczególnych miesiącach kary nie wykonał pracy w znikomym zakresie, np. jednej lub dwóch godzin, lecz wykonał wszystkie pozostałe obowiązki, wobec czego wniosek o orzeczenie kary zastępczej byłby zapewne niezasadny, jednak taka sytuacja wymagać będzie od sądu wydania orzeczenia na podstawie art. 64 § 1 k.k.w.

Oczywiste jest natomiast, że w każdym przypadku, gdy kurator przesyła do sądu akta z wnioskiem o orzeczenie kary zastępczej, powinien także wnosić o orzeczenie, w jakim zakresie sąd uzna karę za wykonaną. W takiej sytuacji wniosek będzie składał się niejako z dwóch części: pierwsza dotyczyć będzie rozstrzygnięcia, o jakim mowa w art. 64 § 1 k.k.w., druga zaś tego, o którym mowa w art. 65 § 1 k.k.w., tj. kary zastępczej.

Rozpoznając wniosek, sąd także powinien w pierwszej kolejności orzec czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie uznaje karę ograniczenia wolności za wykonaną, a następnie, jeśli uzna ją za wykonaną tylko w określonej części, orzec o karze zastępczej, której wymiar będzie odpowiadał tej części kary ograniczenia wolności, która nie została uznana za wykonaną.

W tym przedmiocie kurator może składać wniosek, a sąd orzekać, zarówno w okresie wykonywania kary, jak i po dacie wyznaczającej koniec kary ograniczenia wolności. Terminowy charakter tej kary powoduje bowiem, że po jej zakończeniu skazany nie może już realizować związanych z nią obowiązków, w tym także nie może wykonywać pracy na cele społeczne, natomiast nie stoi on na przeszkodzie orzekaniu w przedmiocie zakresowego uznania kary za wykonaną (art. 64 § 1 k.k.w.) oraz kary zastępczej (art. 65 § 1 k.k.w.).

Wnioskiem kuratora, o jakim tu mowa, sąd oczywiście nie jest związany. Po dokonaniu oceny okoliczności konkretnej sprawy może uznać, że skazany wprawdzie nie wykonał pełnego wymiaru pracy, jednakże nie było to przez niego zawinione, zatem nie można uznać, że uchylał się od wykonania kary. W takiej sytuacji, o ile okres kary dobiegł końca, sąd może uznać, że jej cele zostały osiągnięte i uznać ją za wykonaną w całości, a jeśli okres kary jeszcze się nie zakończył, może wniosku kuratora nie uwzględnić. W tym ostatnim wypadku będzie to oznaczało, że skazany powinien dalej karę odbywać, zatem powinien zostać dopuszczony do wykonywania wskazanej pracy na cele społeczne. Stanowczo należy jednak stwierdzić, że sąd nie może wniosku nie uwzględnić i tym samym nakazać skazanemu dalsze wykonywanie pracy na cele społeczne w czasie, gdy upłynął już okres wykonywania kary. Jest to naturalna konsekwencja terminowego charakteru kary ograniczenia wolności. Jedynym wyjątkiem od tej zasady jest zastosowanie instytucji wstrzymania wykonania kary zastępczej (art. 65a k.k.w.).

3. Wstrzymanie wykonania kary zastępczej

Zgodnie z treścią art. 65a § 1 k.k.w. sąd może w każdym czasie wstrzymać wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności w wypadku, gdy skazany oświadczy na piśmie, że podejmie odbywanie kary ograniczenia wolności i podda się rygorom z nią związanym. W takiej sytuacji wstrzymanie następuje do czasu wykonania orzeczonej kary ograniczenia wolności, jednakże, gdy skazany nadal będzie uchylał się od wykonania tejże, sąd zarządzi wykonanie kary zastępczej; ponowne jej wstrzymanie nie jest dopuszczalne. Jest to nowa instytucja, wprowadzona do Kodeksu karnego wykonawczego tzw. nowelą lutową²⁵, mająca bez wątpienia na celu stosowanie kary pozbawienia wolności jako zdecydowanie ostatecznej formy przymuszenia skazanego do wykonania kary ograniczenia wolności.

Wydanie postanowienia o wstrzymaniu wykonania kary zastępczej na podstawie art. 65a § 1 k.k.w. nastąpiło w tylko siedmiu sprawach. Zbyt mała liczba tych orzeczeń nie pozwala na wyciąganie dalej idących wniosków, jednakże z punktu

²⁵ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 396).

widzenia przedmiotu niniejszego opracowania godne uwagi będą tylko niektóre aspekty.

Należy odnotować, że nie we wszystkich tych sprawach do wstrzymania wykonania kary zastępczej doszło po złożeniu pisemnego wniosku skazanego połączonego z oświadczeniem, że podejmie odbywanie kary ograniczenia wolności i podda się rygorom z nią związanym. W trzech wypadkach wniosek złożył obrońca i brakowało wspomnianego oświadczenia skazanego, wobec czego sąd powinien umorzyć postępowanie w przedmiocie wstrzymania kary zastępczej, czego jednak nie uczynił i wniosek wadliwie rozpoznał. W tym kontekście należy wyraźnie zaznaczyć, że przepis art. 65a § 1 k.k.w. wymaga, aby skazany „oświadczył na piśmie”, zatem niedopuszczalne jest przyjmowanie od skazanych wniosków w tym przedmiocie złożonych ustnie do protokołu. Jednocześnie, skoro ma to być oświadczenie (należy rozumieć, że połączone z wnioskiem) na piśmie, a odnosi się do kary zastępczej, która została już orzeczone, nie można zaakceptować koncepcji, zgodnie z którą sąd w tym samym postanowieniu, w odrębnych punktach orzeknie najpierw karę zastępczą, a następnie wykonanie tej samej kary wstrzyma. Trudno oprzeć się konstatacji, że takie następstwo rozstrzygnięć w jednym postanowieniu stanowiłoby o wewnętrznej sprzeczności orzeczenia.

Ponieważ zasygnalizowano powyżej, że wstrzymanie wykonania kary zastępczej jest jedynym wyjątkiem od zasady, iż skazany nie może wykonywać pracy po dacie wyznaczającej koniec kary, należy w tym miejscu tak wyrażone stanowisko uzupełnić. Otóż, wydanie postanowienia o wstrzymaniu wykonania kary zastępczej na podstawie art. 65a § 1 k.k.w. formalnie otwiera na nowo możliwość wykonywania kary ograniczenia wolności tak, jakby była to nowa kara. O ile orzeczenie kary zastępczej pociągnęło za sobą konieczność zakreślenia sprawy w wykazach „Kkow” oraz „Wo”, to wydanie później postanowienia o jej wstrzymaniu jest podstawą do zarejestrowania tej kary pod nowym numerem kolejnym wykazu. Dodać także wypada, że ubezpieczenie skazanego, które zakończyło się wraz z upływem końca kary, odnawia się po wydaniu postanowienia o wstrzymaniu kary zastępczej.

V. Wnioski i rekomendacje dla praktyki

Stwierdzone w toku badania akt i opisane powyżej elementy wykonywania kary ograniczenia wolności nie wyczerpują, rzecz jasna, wszystkich zagadnień związanych z wykonawczym stadium procesu w sprawach, w których orzeczona została kara ograniczenia wolności. Zamiarem autorów nie było, zresztą, sporządzenie szczegółowego i kompletnego opracowania na taki temat, lecz zbadanie i poddanie ocenie najistotniejszych z punktu widzenia dynamiki postępowania, węzłowych zagadnień wykonywania kary ograniczenia wolności, a te ściśle są związane z rolą, jaką do spełnienia mają „urzędowi” uczestnicy postępowania wykonawczego. Przy uwzględnieniu faktu, że w przytłaczającej większości przypadków kara ograniczenia wolności orzekana jest w formie określonej w art. 34 § 1a pkt 1 k.k., tj. nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, zainteresowanie autorów skupiło się zatem na czynnościach i ocenie prawidłowości postępowania organów – sądu oraz kuratora, a także podmiotu, na rzecz którego skazany świadczył pracę. Poddanie swoistej ocenie czynności tych podmiotów w typowych, najczęściej spotykanych w orzecznictwie sądów, a w konsekwencji w praktyce sędziów i kuratorów, sprawach dotyczących wykonywania kary ograniczenia wolności, pozwoliło na poczynienie obserwacji i sformułowanie wniosków.

W ogólnym obrazie zwraca uwagę przede wszystkim fakt, że nieprawidłowości ze strony kuratorów lub sądów stwierdzono w większości spraw, co – rzecz jasna – nie może zostać dobrze ocenione, jednakże dopiero przyjrzenie się poszczególnym zagadnieniom pozwala na formułowanie wniosków.

Pierwszą czynnością, która rozpoczyna całą sekwencję dalszych zmierzających do wykonania kary, jest przesłanie sądowemu kuratorowi zawodowemu odpisu orzeczenia, a zgodnie z treścią § 369 ust. 1 Regulaminu sądowego, każde orzeczenie, które staje się wykonalne z chwilą uprawomocnienia, kieruje się do wykonania bezzwłocznie, nie później niż 14 dni od daty uprawomocnienia lub od daty zwrotu akt, sądowi pierwszej instancji. Termin ten jest naruszany nazbyt często, skoro stwierdzono taką sytuację w ponad połowie przypadków. Wprawdzie najczęściej naruszenia te nie były znaczne (do dwóch tygodni – 62,5%, do miesiąca, łącznie – 77,9%), co może dać podstawę do przyjęcia, że problem nie jest istotny, jednakże, gdy zwrócić uwagę na powszechność tego zjawiska,

rzecz staje się niepokojąca. Stan taki świadczy bowiem przynajmniej o niewłaściwej pracy sądów, która opóźnia wprowadzenie kary do wykonania, a to wpływa ujemnie na postawę skazanego.

Po przesłaniu odpisu orzeczenia kuratorowi inicjatywę przejmuje ten ostatni, który ma obowiązek postąpić stosownie do wymagań określonych w art. 57 § 1 k.k.w. – wezwać skazanego, udzielić mu pouczenia, wysłuchać go oraz określić rodzaj, miejsce i termin rozpoczęcia pracy. Ponadto kurator musi poinformować o tej decyzji właściwy organ gminy i podmiot, na rzecz którego praca ma być wykonywana. W tym zakresie z satysfakcją wypada stwierdzić, że z obowiązków tych kuratorzy wywiązują się należycie.

Generalnie prawidłowo postępują kuratorzy także w przypadkach, gdy skazani nie stawiają się na wezwanie – kierują do sądu wnioski o orzeczenie kary zastępczej. Jest to stan zgodny z brzmieniem art. 57 § 2 k.k.w. i wobec tego zadowalający. Wypada zatem jedynie wspomnieć, że gdy nie występują wątpliwości co do prawidłowości wezwania lub podstawy do stwierdzenia, iż niestawienie się skazanego było niezawinione, kuratorzy nie mają podstaw do postąpienia w inny sposób, w szczególności do wezwania skazanego po raz wtóry. Za tym stanowiskiem przemawia nie tylko jasna treść art. 57 § 2 k.k.w., lecz także względy wychowawcze, albowiem odstępstwa od rygorów przewidzianych prawem wpływają na skazanych demoralizująco. W tej sytuacji odstępstwo, o jakim mowa, jest co do zasady, jako sprzeczne z brzmieniem ustawy, niedopuszczalne.

W toku odbywania przez skazanych kary występuje niepokojące zjawisko niewypełniania obowiązków przez podmiot, na rzecz którego wykonywana jest praca, a ściślej rzecz ujmując – przez osobę w tym zakładzie wyznaczoną. Jeśli bowiem generalnie nie opracowuje się harmonogramów pracy planowanej oraz wykonanej i nie przesyła się tych dokumentów kuratorom, to sytuacja jest zdecydowanie niedobra. Oznacza to przecież, że nie realizują swoich obowiązków nie tylko podmioty, w których skazani mają wykonywać prace na cele społeczne, lecz także nie spełniają swej roli kuratorzy. Należy przypomnieć, że ci ostatni są prawnie zobowiązani nie tylko do organizowania i prowadzenia szkoleń i instruktaży dla osób wyznaczonych do organizowania pracy skazanych i kontrolowania jej przebiegu, w tym co do przekazywania harmonogramów pracy skazanych, przekazywania informacji o terminie rozpoczęcia i zakończenia pracy,

liczbie godzin przepracowanych przez skazanego, rodzaju wykonywanej przez niego pracy i jej efektywności, lecz także do analizowania informacji i dokumentów przesyłanych co miesiąc przez osoby wyznaczone do organizowania pracy skazanych i kontrolowania jej przebiegu. Sytuacja świadcząca o braku kontaktów pomiędzy kuratorami a podmiotami w praktyce uniemożliwia prawidłowy nadzór nad wykonywaniem kary ograniczenia wolności i tym samym bardzo utrudnia sądowi orzekanie w tym przedmiocie, a jednocześnie wpływa na skazanych demoralizująco.

Równie niepokojące są obserwacje postawy kuratorów wobec skazanych, którzy uchylają się od wykonywania pracy, skoro wnioski o orzeczenie kary zastępczej, pomimo jego obligatoryjnego charakteru, jest składany tylko w połowie przypadków. Jeśli zważyć, że zgodnie z treścią przepisu art. 65 § 1 k.k.w. sąd zarządza (obligatoryjnie) zastępczą karę pozbawienia wolności, gdy skazany uchyla się od odbywania kary ograniczenia wolności, to obowiązkiem kuratora jest złożenie wniosku o orzeczenie kary zastępczej w każdym przypadku uchylania się skazanego od tej kary. Przytoczony tu przepis wprost zobowiązuje kuratora do złożenia wniosku o karę zastępczą i nie pozostawia mu miejsca na jakąkolwiek uznaniowość w tym zakresie. W tym świetle wszystkie przypadki, w których kuratorzy sami dokonują oceny i nie składają wniosków do sądu pomimo niewykonywania przez skazanych pracy, pozostają w sprzeczności z ustawą.

Kuratorzy także niewłaściwie reagują na wykonywanie przez skazanych pracy w stopniu przekraczającym wymiar miesięczny. W każdym takim przypadku kurator powinien przynajmniej upomnieć skazanego, że nie wolno mu pracować „w stosunku miesięcznym” ponad liczbę godzin określoną w wyroku oraz pouczyć podmiot, na rzecz którego praca jest wykonywana, że nie wolno do takich sytuacji dopuszczać.

Kolejną nieprawidłowością, która nie spotyka się z należytą reakcją kuratorów, jest wykonywanie („odrabianie”) zaległych godzin pracy po upływie okresu, na jaki kara została orzeczona. Są to sytuacje zawinione w pierwszej kolejności przez podmioty, na rzecz których praca jest wykonywana, ponieważ osoby upoważnione w ich imieniu do zajmowania się skazanymi nie powinny dopuszczać skazanych do pracy po dacie wyznaczającej koniec kary. Gdy uwzględni się jednak zależność, jaka zachodzi pomiędzy tymi osobami a kuratorami, wyraźnie staje się

widoczne, że odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą także kuratorzy. Ci ostatni już w pełni są odpowiedzialni za podjęcie odpowiednich kroków natury procesowej w przypadkach, gdy upłynął okres wykonywania kary, a skazani nie wykonali pracy w całości i usiłują wykonać ją po dacie oznaczającej koniec kary. Jednoznacznie krytycznie należy więc ocenić wszystkie sytuacje tego rodzaju, w których kuratorzy nie składają do sądów wniosków o karę zastępczą.

W odniesieniu do ostatniego już etapu wykonywania kary ograniczenia wolności, kiedy to zachodzi potrzeba wydania orzeczenia w przedmiocie kary zastępczej, należy krytycznie ocenić pomijanie, zarówno przez sądy, jak i przez kuratorów, instytucji określonej w art. 64 § 1 k.k.w. W większości spraw, w których sądy orzekają w przedmiocie kary zastępczej, nie stosują przy tym art. 64 § 1 k.k.w. i nie określają, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, uznają karę ograniczenia wolności wykonaną. Dodać należy, że odpowiednich wniosków w tej mierze nie składają także kuratorzy. W świetle wspomnianego przepisu, który przewiduje obowiązek orzekania co do uznania kary za wykonaną w całości albo w części w każdym wypadku niewykonania pełnego wymiaru pracy, praktyka ta jest niezgodna z ustawą i zupełnie niezrozumiała. W obliczu tych faktów niejasne pozostaje także kryterium, według którego sądy określają wymiar kary zastępczej.

Ostatnią kwestią wymagającą tu sygnalizacji jest – dotycząca tylko sądów – prawidłowość orzekania w przedmiocie wstrzymania wykonania kary zastępczej. Podkreślić zdecydowanie należy, że – stosownie do treści przepisu art. 65a § 1 k.k.w. – sąd może w każdym czasie wstrzymać wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności w wypadku, gdy skazany oświadczy na piśmie, że podejmie odbywanie kary ograniczenia wolności i podda się rygorom z nią związanym. W tym świetle nie budzi wątpliwości, że koniecznym warunkiem zastosowania tej instytucji jest złożenie przez skazanego oświadczenia na piśmie. Nie jest więc dopuszczalne rozpoznanie wniosku skazanego lub jego obrońcy pozbawionego takiego pisemnego oświadczenia skazanego, jak również wniosku i oświadczenia złożonego ustnie do protokołu. Stwierdzoną w tym zakresie błędną praktykę należy ocenić krytycznie.

Poczynione obserwacje i wynikające z nich wnioski skłaniają do rekomendowania praktykom – sędziom i sądowym kuratorom zawodowym określonego

postępowania w sprawach dotyczących wykonywania kary ograniczenia wolności w zakresie, w jakim występują najistotniejsze nieprawidłowości.

Kuratorzy, w ramach czynności związanych z organizowaniem i kontrolowaniem wykonywania kary ograniczenia wolności, powinni ściśle stosować się do reguł wyznaczonych przepisami Kodeksu karnego wykonawczego oraz rozporządzeń wykonawczych, przez co rozumieć należy zarówno wypełnianie nałożonych nań obowiązków, jak i niewykraczanie poza granice przyznanych im kompetencji. W odniesieniu do obowiązków szczególnej uwagi wymagają dwa obszary – należyta współpraca z podmiotami, na rzecz których wykonywana jest przez skazanych praca, oraz udzielanie właściwych pouczeń i egzekwowanie tego, co w nich zostało zawarte. Konieczne jest właściwe instruowanie osób upoważnionych do organizowania pracy skazanych i uświadomienie im zasad, na których opiera się sama kara ograniczenia wolności (terminowy charakter), jak i jej wykonywanie. Instruowanie i szkolenie tych osób nie przyniesie jednak oczekiwanych owoców, jeśli ich czynności nie będą kontrolowane i jeśli kuratorzy nie będą od nich wymagali realizacji obowiązków. Rzecz dotyczy przede wszystkim opracowywania i przesyłania kuratorom miesięcznych harmonogramów pracy skazanych zgodnych z treścią orzeczenia oraz konsekwentnego ich respektowania. Zarówno upoważnione osoby, jak i skazani muszą stosować się do wyrażonej w art. 35 § 1 k.k. zasady, zgodnie z którą nieodpłatna, kontrolowana praca na cele społeczne jest wykonywana w każdym kolejnym miesiącu kary w takim wymiarze, jaki został określony przez sąd. W jej świetle skazani nie mogą pracować w kolejnych miesiącach więcej godzin, aniżeli to wynika z orzeczenia, a gdyby próbowali tak czynić, upoważniona osoba nie może ich do pracy ponad ten wymiar dopuścić (dla porządku dodać w tym miejscu należy, że przez miesiąc należy rozumieć nie miesiąc kalendarzowy o określonej nazwie, lecz okres 30 dni liczony od dnia, w którym skazany przystąpił do pracy, a następnie każdy kolejny okres 30 dni). Aby ostatecznie wszystko odbyło się stosownie do orzeczenia sądu i zgodnie z przepisami prawa, skazani powinni być przy pierwszej rozmowie z kuratorem pouczeni przez tego ostatniego, że ewentualna praca wykonywana ponad wymiar określony przez sąd nie zostanie zaliczona na poczet kary ograniczenia wolności. Rzecz jasna, nie może się to zakończyć na pouczeniach, wobec czego kurator przekazując akta „Kkow” do sądu z wnioskiem odpowiednim do przebiegu wykonywania kary, nie może takich godzin pracy zaliczyć na poczet

kary i – oczywiście – nie może też tego uczynić sąd, wydając stosowne postanowienie.

Z zasady wyrażonej w art. 35 § 1 k.k. wynika nie tylko to, że skazani nie mogą pracować w miesiącu więcej, lecz także to, że nie mogą pracować mniej, aniżeli orzekł sąd. Różne będą jedynie konsekwencje przekroczenia bądź niedopełnienia tego limitu. O ile – jak już powiedziano – praca wykonana ponad orzeczoną granicę nie będzie zaliczona na poczet kary, to praca niewykonana do tej granicy będzie przedmiotem oceny sądu orzekającego na podstawie art. 64 § 1 k.k.w. Dla usunięcia wszelkich wątpliwości należy w tym miejscu wyraźnie powiedzieć, że ta część pracy, która w określonym miesiącu kary nie została wykonana, nie może być wykonana („odpracowana”) w którymkolwiek kolejnym jej miesiącu. Takiego „odpracowania zaległości” nie może więc żądać od skazanego kurator ani też sąd, którego zadaniem jest rozpoznanie któregośkolwiek wniosku incydentalnego w toku wykonywania kary lub wniosku kuratora opartego na podstawie art. 64 § 1 i art. 65 § 1 k.k.w. Gdyby skazany chciał „odpracować zaległość” z miesiąca, który już się zakończył, ani kurator, ani upoważniona osoba nie mogą na to wyrazić zgody. Powinnością kuratora w takiej sytuacji jest tylko pouczenie skazanego, że ta część pracy, której nie wykonał, będzie przedmiotem oceny sądu, który stosownie do art. 64 § 1 k.k.w., a więc mając na uwadze osiągnięte cele kary, orzeknie, czy i w jakim zakresie uznać karę za wykonaną.

Dodać wszakże w tym miejscu należy, że opisane tu konsekwencje zasady wyrażonej w art. 35 § 1 k.k. nie znajdują zastosowania w sytuacji, gdy sąd na wniosek skazanego na podstawie art. 63b § 1 k.k.w. postanowił, że rozliczenie godzin pracy następować ma w okresach innych niż miesięczny; ta instytucja stanowi bowiem jedyny wyjątek od zasady wykonywania i rozliczania pracy w okresach miesięcznych. Wówczas skazany nie może przekraczać terminów określonych przez sąd w tym postanowieniu.

W związku z zagadnieniem wymiaru pracy w stosunku miesięcznym oraz stopniem wywiązywania się z tego obowiązku przez skazanego pozostaje zasygnalizowane wyżej zjawisko przekraczania przez kuratorów granic przysługujących im kompetencji. Wyraźnie należy stwierdzić, że jeśli skazany nie wywiązuje się z obowiązków, w tym w szczególności z obowiązku wykonywania w należyty sposób pracy na cele społeczne, kurator może udzielić upomnienia,

a jeśli okaże się ono nieskuteczne, ma obowiązek złożyć do sądu wnioski. Na tym kończą się kompetencje kuratora. Podkreślić należy, że kurator nie może sam dokonywać oceny postawy skazanego z punktu widzenia uchylania się od wykonywania kary, a przeciwnie w sprawach, w których skazani nie wykonują pracy zgodnie z orzeczeniem sądu, zaś kuratorzy nie składają wniosku do sądu, to w istocie sami dokonują oceny zarezerwowanej tylko dla sądu i w jakiejś mierze uwalniają skazanych od przewidzianych prawem konsekwencji. Tego im czynić nie wolno.

W warunkach określonych w art. 57 § 3 k.k.w., w szczególności gdy skazany uchyla się od wykonywania pracy na cele społeczne, kurator ma obowiązek skierować do sądu wnioski o orzeczenie kary zastępczej. W takiej sytuacji wniosek powinien składać się z dwóch elementów, z redakcyjnego punktu widzenia – dwóch punktów. W pierwszej kolejności kurator powinien – na podstawie art. 64 § 1 k.k.w. – wnosić o orzeczenie, czy i w jakim zakresie sąd uzna karę za wykonaną, a następnie – na podstawie art. 65 § 1 k.k.w. – o orzeczenie kary zastępczej w tej części, w jakiej sąd kary ograniczenia wolności za wykonaną nie uzna. Także postanowienie sądu powinno składać się przynajmniej z takich dwóch rozstrzygnięć opartych odpowiednio na przepisach art. 64 § 1 i art. 65 § 1 k.k.w. Brzmienie przepisu art. 64 § 1 k.k.w. nie pozostawia bowiem wątpliwości co do tego, że w każdym przypadku niewykonania pełnego wymiaru pracy albo niedokonania całości potrąceń z wynagrodzenia za pracę lub niewykonania innych obowiązków sąd ma obowiązek („sąd orzeka”) orzec o tym, czy i w jakim zakresie karę uznać za wykonaną ze względu na osiągnięte cele kary. W tym świetle nie budzi wątpliwości, że tylko wówczas gdy na podstawie art. 64 § 1 k.k.w. sąd uzna karę za wykonaną w całości, nie będzie już materialnej podstawy do orzekania o karze zastępczej, natomiast w każdym innym wypadku sąd zobowiązany będzie orzec karę zastępczą pozbawienia wolności odpowiadającą tej części kary ograniczenia wolności, którą uznał za niewykonaną.

Wymiar kary zastępczej pozbawienia wolności sąd określa w dniach, stosując przelicznik określony w art. 65 § 1 *in fine* k.k.w., odpowiadający ogólnej zasadzie wyrażonej w art. 63 § 1 k.k. Nie oznacza to jednak, że ta część kary ograniczenia wolności, która uznana została przez sąd za niewykonaną, powinna być określona także w dniach. Stanowczo należy także stwierdzić, że tak jak kara ograniczenia wolności nie jest karą pracy, tak też godzina pracy na cele społeczne nie jest

jednostką stanowiącą podstawę określenia wymiaru niewykonanej części kary. Nie jest więc istotne, ile godzin pracy powinien był wykonać skazany w całym okresie, na jaki orzeczono karę ograniczenia wolności, a ile godzin pracy rzeczywiście wykonał²⁶. Skoro kryterium zakresowego uznania kary za wykonaną stanowią osiągnięte cele kary (art. 64 § 1 k.k.w.), karę wymierza się w miesiącach i latach (art. 34 § 1 k.k.), a nieodpłatna, kontrolowana praca na cele społeczne ma być wykonywana w określonym wymiarze w stosunku miesięcznym (art. 35 § 1 k.k.), to część kary, którą sąd uznaje za wykonaną (w konsekwencji również część, która pozostaje do wykonania), powinna być określona także w miesiącach i latach. W takiej sytuacji ostatnią operacją, niezbędną do określenia wymiaru kary zastępczej na podstawie art. 65 § 1 k.k.w., będzie proste przeliczenie owej pozostającej do wykonania części kary ograniczenia wolności, przy uwzględnieniu definicji zawartych w art. 12c k.k.w., na karę pozbawienia wolności wyrażoną w dniach.

Ostatnią kwestią w ramach rekomendacji dla praktyki jest materialnoprocesowy aspekt orzekania w przedmiocie kary zastępczej.

Rzecz jasna, sąd nie jest związany wnioskiem kuratora, jednak katalog możliwych rozstrzygnięć będzie różny w zależności od momentu, w jakim przyjdzie sądowi orzekać, a to ze względu na terminowy charakter kary ograniczenia wolności. Jeśli konsekwencją tej cechy kary jest niemożność wykonywania („odrabiania”) przez skazanego pracy po dacie oznaczającej jej koniec, to związany jest tym także sąd. Zatem, w sytuacji gdy posiedzenie sądu odbywa się już po zakończeniu okresu wykonywania kary ograniczenia wolności, sąd nie tylko nie może na poczet kary zaliczyć pracy skazanego wykonanej po tym okresie, o ile do takiej nieprawidłowości doszło, lecz także nie może w jakimkolwiek trybie odesłać sprawy kuratorowi i nakazać skazanemu wykonywanie pracy w dalszym ciągu. Należy przy tym zwrócić uwagę, że kurator już wówczas nie prowadzi postępowania, ponieważ przesłał akta sądowi wraz z wnioskiem i zakreślił sprawę w wykazie „Kkow” na podstawie § 508c ust. 10 pkt 1 Instrukcji sądowej. Jedyną możliwość przywrócenia stanu, w którym skazany będzie mógł wykonywać pracę na poczet kary ograniczenia wolności, to wydanie przez sąd postanowienia o wstrzymaniu wykonania kary zastępczej na podstawie art. 65a § 1 k.k.w., do

²⁶ Por. T. Sroka, *Kara...*, t.4.110.

czego jednak niezbędne jest złożenie przez skazanego odrębnego wniosku wraz ze stosownym oświadczeniem na piśmie, a co będzie się wiązało z zarejestrowaniem wykonywania kary ponownie (§ 508c ust. 7 Instrukcji sądowej).

ZAŁĄCZNIK 1. METODOLOGIA BADANIA

Dobrano losową próbę warstwową, stosownie do liczb spraw, w których orzeczono²⁷ karę ograniczenia wolności w sądach rejonowych w 2015 r., tj. ostatnim roku, za który w chwili rozpoczęcia badania istniały dane o prawomocnych wyrokach (4 warstwy: 1 – sądy do 100 takich spraw rocznie; 2 – 101–200 spraw; 3 – 201–300 spraw; oraz 4 – powyżej 300 spraw) – tak określona próba, zgodnie z założeniem, obejmowała nieco poniżej 10% wszystkich sądów rejonowych, oraz, w ramach jednego sądu, około 7% liczby orzeczonych w przyjętym okresie kar ograniczenia wolności.

Następnie zwrócono się do prezesów wylosowanych sądów o nadesłanie zakończonych spraw wykonawczych dotyczących wykonania kary ograniczenia wolności orzeczonej na podstawie Kodeksu karnego, bez względu na sposób ich zakończenia i przyczynę zakreślenia sprawy w wykazie „Wo”, według dat zakończenia począwszy od dnia 1 lipca 2015 r.

Uzyskano w ten sposób akta 203 spraw, a tym samym również 203 skazanych, z 27 sądów, tj. tylko nieznacznie mniej, niż wynikało to z losowania.

Akta spraw zbadano, posługując się zamieszczoną poniżej ankietą.

ANKIETA – KARA OGRANICZENIA WOLNOŚCI (2017)

1) Sąd Rejonowy w: 2) Sygnatura (Wo):
.....

3) Rodzaj kary (wyrok): 4) Rodzaj kary (po ew. zmianie):

praca	1	praca	1
potrącenie	2	potrącenie	2
jedno i drugie	3	jedno i drugie	3
		<u>nie dotyczy</u>	4

²⁷ Przy założeniu, że kara ograniczenia wolności jest na ogół wykonywana przez sąd, w którym została orzeczona, choć oczywiście nie musi tak być.

- 5) Liczba miesięcy pracy (po ew. zm.)
- 6) Liczba godzin pracy miesięcznie (po ew. zm.)
- 7) % potrącenia (po ew. zm.)
- 8) Czy było świadczenie pieniężne:
tak 1 nie 2
- 9) Czy były obowiązki:
tak, co najmniej jeden 1 nie, żadnego 2
- 10) Sąd przesłał kuratorowi odpis wyroku (od prawomocności do daty pisma):
w ciągu 14 dni 1
później 2
nie dotyczy (tylko potrącenie i bez obowiązku) 3
- 11) Jeśli „2”, liczba dni po terminie (tj. minus 14 dni)
- 12) Jeśli „2”, przyczyna, jeśli jest
- 13) Czy kurator wypełnił obowiązki określone w art. 57 § 1 ?
tak 1 nie 2 nie dotyczy 3
- 14) Jeśli „2”, czego nie dopełnił? (Powinno być: wezwanie, pouczenie, określenie, po wysłuchaniu skazanego, rodzaju, miejsca i terminu pracy.
Pominać poinformowanie podmiotu i gminy)

--

- 15) Zachowanie skazanego (na początku):
- niestawiennictwo 1
- brak zgody 2
- stawił się i wyraził zgodę 3

16) Jeśli niestawiennictwo/brak zgody, czy kurator złożył wniosek o orzeczenie kary zastępczej ?

tak 1 nie 2

17) Czy sąd orzekł karę zastępczą?

tak 1 nie 2

18) Jeśli kurator nie złożył wniosku, to co zrobił:

nic 1

upomniął 2

wezwał ponownie 3

coś innego 4

19) Jeśli „2”, ile razy..... 20) Jeśli „3” ile razy

21) Jeśli „4”, opisać :

--

22) Czy skazany uchylał się od wykonywania kary:

tak 1 nie 2

23) Jeśli „1”, to jak się uchylał:

zmiana miejsca pobytu 1

nieudzielenie wyjaśnień 2

za mało godzin pracy (w miesiącu) 3

niewykonanie obowiązku 4

niewykonanie świadczenia pieniężnego 5

inne 6

24) Jeśli się uchylał, czy kurator złożył do sądu wnioski o orzeczenie kary zastępczej?

tak 1 nie 2

25) Czy sąd orzekł karę zastępczą:

tak 1 nie 2

26) Jeśli „1”, to czy orzekając karę zastępczą, sąd uznał część kary za wykonaną (art. 64 § 1):

tak 1 nie 2

27) Czy orzeczono o wstrzymaniu kary zastępczej:

tak 1 nie 2

28) Jeśli „1”, to:

na pisemny wniosek, OK 1

na ustny wniosek, źle 2

z urzędu, źle 3

29) Czy „podmiot” informował:

co miesiąc plan i harmonogram 1

coś innego/inaczej 2

nic, nie informował 3

30) Jeśli „2”, opisać:

31) Skazany wykonywał prace miesięcznie:

tak, jak powinien 1

- wyraźnie więcej (żeby skrócić) 2
- wyraźnie mniej (uchylanie się) 3
- raz mniej, raz więcej (z grubsza jak powinien) 4

32) Jeśli 2, 3 lub 4, opisać:

33) Jeśli wykonywał inaczej niż tak, jak powinien, czy kurator na to zareagował?

tak 1 nie 2

34) Jeśli „1”, opisać:

35) Czy dopuszczono „odrobienie” godzin po zakończeniu kary:

tak 1 nie 2

36) Jeśli potrącenie, czy w kolejnych miesiącach wpływały do sądu informacje o przelanych częściach wynagrodzenia:

tak 1 w zasadzie tak 2 nie 3

37) Jeśli „3”, jaka była reakcja sądu:

38) Czy kurator wzywał skazanego w celu złożenia wyjaśnień?

tak 1 nie 2

39) Jeśli „1”, to ile razy?

40) Czy były inne formy wzywania do wyjaśnień, opisać:

41) Czy sąd zwolnił skazanego od reszty kary (art. 83 k.k.):

tak 1 nie 2

42) Jeśli „1”, to o ile? (liczba „odpuszczonych” tygodni)

43) Zakończenie wykonania kary – czy prawidłowe? (np. kara się „skróciła”, odrobienie później, etc.) Opis:

44) **UWAGI**

ZAŁĄCZNIK 2. PRZYKŁADY SPRAW

Sprawa 1. Sąd przesłał kuratorowi odpis wyroku po 365 dniach od jego uprawomocnienia się. W sprawie tej zmieniła się wprawdzie właściwość sądu oraz wysłano najpierw pismo na błędny adres, ale w żaden sposób nie uzasadnia to tak rażącego naruszenia terminu.

Sprawa 2. Skazany na siedem miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania 30 godzin pracy miesięcznie (tj. 210 godzin), wykonał 136 godzin pracy w ciągu jednego miesiąca, już po upływie terminu kary. Wcześniej kurator wnosił o orzeczenie kary zastępczej, sąd jednak „umorzył postępowanie w przedmiocie tego wniosku” z uwagi na to, że „skazany wykonuje karę systematycznie i rzetelnie”.

Sprawa 3. Skazany na osiem miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania pracy, przez cztery miesiące wykonywał pracę tak, jak zostało to orzeczone, następnie zaś przedstawił zaświadczenie o niezdolności do pracy (uszkodzona łęgotka). Wbrew treści art. 63 § 1 k.k.w. nie udzielono mu przerwy w odbywaniu kary, lecz zakończono jej wykonywanie.

Sprawa 4. Skazanego pouczone, że nie może wykonywać miesięcznie więcej pracy, niż orzeczono.

Sprawa 5. Skazana na sześć miesięcy ograniczenia wolności „odrabiała zaległości” w pracy przez trzy miesiące po upływie terminu kary. Wcześniej dwukrotnie otrzymała od kuratora pisemne ostrzeżenie, a także kurator wniósł o orzeczenie kary zastępczej – której sąd nie orzekł, gdyż zdołała „odrobić zaległości” (aktualne w owym czasie) przed posiedzeniem sądu.

Sprawa 6. Skazany „odrabiał zaległości” przez 12 miesięcy po upływie siedzmiomiesięcznego okresu orzeczonej kary.

Sprawa 7. Skazany na trzy miesiące ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania 20 godzin pracy miesięcznie przepracował w pierwszym miesiącu 16 godzin i na tym poprzestał. Choć wysłano do niego pismo ostrzegawcze oraz miała miejsce „wizyta celem objęcia dozoru”, to jednak karę – po upływie jej terminu – potraktowano jako wykonaną.

Sprawa 8. Skazany na sześć miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania 20 godzin pracy miesięcznie (tj. 120 godzin pracy) musiał „odrobić” aż 70 godzin, ponad połowę, w dodatkowym miesiącu (po terminie kary), co świadczy o skali zaległości. Otrzymał od kuratora pismo ostrzegawcze oraz miała miejsce rozmowa dyscyplinująca, jednak kurator nie złożył wniosku o orzeczenie kary zastępczej.

Sprawa 9. Skazany nie wykonywał orzeczonej liczby godzin pracy w miesiącu tak, że karę dwumiesięczną „odbywał” przez cztery miesiące. Jediną reakcją kuratora było jednokrotne wystosowanie pisma ostrzegawczego.

Sprawa 10. Skazany na 12 miesięcy ograniczenia wolności wykonał w ciągu 11 miesięcy około 300 z orzeczonych 360 godzin pracy (opóźnienie o liczbę godzin odpowiadającą jednemu miesiącu). Pomimo to sąd zwolnił go od reszty kary.

Sprawa 11. Skazani „wykonali” sześciomiesięczne kary w cztery miesiące.

Sprawa 12. Podobnie, w sprawie tej skazany „wykonał” trzymiesięczną karę w dwa miesiące.

Sprawa 13. Skazany na siedem miesięcy ograniczenia wolności przez trzy miesiące w ogóle nie wykonywał obowiązku pracy. Jediną reakcją kuratora było wysłanie „ponaglenia” (dopiero po owych trzech miesiącach).

Sprawa 14. Skazany zwrócił się do kuratora o wyrażenie zgody na wykonanie orzeczonej sumy godzin pracy w terminie o dwa tygodnie krótszym od orzeczonego, gdyż chciał wyjechać za granicę – i ją uzyskał.

Sprawa 15. Skazany wykonał orzeczoną sumę godzin pracy dopiero dwa miesiące po terminie końca kary, co nie spotkało się z żadną reakcją kuratora.

Sprawa 16. Skazany przepracował w trzech miesiącach kary, na które został skazany, odpowiednio 40, 10 i 10 godzin, zamiast po 20 miesięcznie.

Sprawa 17. Skazany wykonał wszystkie godziny pracy w trzy miesiące zamiast sześciu, „skracając” sobie karę o również trzy.

Sprawa 18. Kurator, poza upomnieniem, wniósł o orzeczenie kary zastępczej na cztery miesiące przed upływem siedmiomiesięcznego okresu kary, tj. po trzech

miesiącach. Kara jednak po prostu się skończyła, ponieważ posiedzenie sądu w kwestii tego wniosku odbyło się dopiero po upływie terminu kary. Sąd – który odbył posiedzenie dopiero po owych czterech miesiącach – stwierdził, że kary zastępczej nie można orzec, ponieważ upłynął termin kary.

Sprawa 19. Skazany wykonywał miesięcznie mniej pracy niż orzeczone 20 godzin. Wynikało to jednak z decyzji szkoły, w której pracował i która określiła już w harmonogramie liczby 10, 10, 10, 20, 10, 20, 40 godzin pracy – być może stosownie do swoich potrzeb.

Sprawa 20. Skazany wykonał w kolejnych miesiącach 8, 32, 89, 24 i 48 godzin pracy, zamiast orzeczonych 20 miesięcznie. Nie wywołało to żadnej reakcji kuratora.

Sprawa 21. Skazany na karę sześciomiesięczną wykonywał przez trzy miesiące – zgodnie z treścią wyroku – po 20 godzin pracy, następnie zaś przestał, tak że po upływie terminu kary pozostała zaległość 40-godzinna, tj. równa jednej trzeciej wszystkich orzeczonych godzin. Kurator wezwał go jednokrotnie, a także rozmawiał telefonicznie z jego matką, nie złożył jednak wniosku o orzeczenie kary zastępczej i wydano zarządzenie o „zakreśleniu”.

Sprawa 22. Skazany „odrobił” sześciomiesięczną karę w dwa miesiące, co nie wywołało żadnej reakcji.

Sprawa 23. Podobnie, skazany „odrobił” ośmiomiesięczną karę w również dwa miesiące – co także nie spotkało się z żadną reakcją.

Sprawa 24. Skazany wykonał w ciągu orzeczonych sześciu miesięcy kary mniej przewidzianych w wyroku godzin pracy. Kurator nie wniósł o orzeczenie kary zastępczej, a wręcz przeciwnie: złożył wniosek o uznanie kary za wykonaną, ponieważ skazany wykonał „więcej niż połowę” godzin pracy.

Sprawa 25. Skazany „odpracowywał zaległości” jeszcze przez trzy miesiące po zakończeniu sześciomiesięcznej kary.

Sprawa 26. Skazany „odpracował zaległości” dopiero po roku i dziewięciu miesiącach od upłynięcia terminu kary. W sprawie tej została orzeczona (na wniosek kuratora), a następnie wstrzymana kara zastępcza, wystosowano dwa

ostrzeżenia. Skazany najpierw na 120 orzeczonych godzin (po 20 miesięcznie) wykonał tylko 10, potem została orzeczona kara zastępcza, obrońca zaś złożył wniosek o jej wstrzymanie uzasadniony tym, że skazany odrobił 80 godzin w trzy tygodnie; wykonanie kary zastępczej wstrzymano, a potem skazany odrabiał pozostałe 40 godzin jeszcze przez ponad rok.

Sprawa 27. Skazany na trzy miesiące ograniczenia wolności po 15 miesiącach odpracował 45 z 60 godzin (orzeczono 20 miesięcznie) i wtedy sąd, na podstawie art. 83 k.k. „zwolnił go od wykonania reszty kary, uznając ją za wykonaną w całości”.

Sprawa 28. Skazany na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności „zakończył”, tj. „odpracował” jej odbywanie rok po upływie tych dziesięciu miesięcy (razem 22 miesiące). Najpierw kurator złożył wniosek, ale sąd nie orzekł kary zastępczej; później kurator wystosował jeszcze ostrzeżenie. Następnie skazany pisał, że odbywa praktyki zawodowe i że kara mu w tym przeszkadza. Czas płynął, aż doszło do „odpracowania” kary 12 miesięcy po terminie.

Sprawa 29. Skazany „odbył”, tj. „odpracował” karę czteromiesięczną w dwa miesiące.

Sprawa 30. Skazanemu na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności potrącano 20% wynagrodzenia przez siedem miesięcy. Gdy z ich upływem stracił pracę, nie zamieniono potrącenia na obowiązek pracy, a zamiast tego sąd zwolnił skazanego od reszty kary.

Sprawa 31. Skazany na osiem miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy 30 godzin miesięcznie (razem 240 godzin) „odrobił” w toku kary w jednym miesiącu zaległe 158 godzin pracy.

Sprawa 32. Skazany na karę ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania pracy, uzyskał zmianę na potrącenie 15% wynagrodzenia, ponieważ zatrudnił się jako kierowca TIR-a (co stanowiło jedyne uzasadnienie zmiany) „jeżdżący po krajach UE”. Według włączonej do akt sprawy wykonawczej umowy o pracę, zarabiał – na pół etatu – „jedną drugą minimalnego wynagrodzenia”.

Sprawa 33. Skazany „odbył”, tj. „odpracował” karę czteromiesięczną w dwa miesiące.

Sprawa 34. Skazany przestał wykonywać nałożony na niego obowiązek pracy. Sąd, na wniosek kuratora, orzekł karę zastępczą, która jednak następnie została wstrzymana, gdyż skazany wyjechał do pracy do Holandii. Po powrocie „odpracował zaległe godziny” – co wynikało z jego oświadczenia oraz „rozmowy kuratora z pracownikiem podmiotu, w którym kara była wykonywana”.

Sprawa 35. Skazany „odbył” dziesięciomiesięczną karę (po 30 godzin pracy miesięcznie) w cztery miesiące, wykonując w nich kolejno 50, 60, 70 i 120 godzin pracy.

Sprawa 36. Skazany „odbył” trzymiesięczną karę dwa miesiące po terminie, pracując 10 i 80 godzin miesięcznie, ponieważ wcześniej wyjechał do pracy w Niemczech.

Sprawa 37. Skazany „odbył”, tj. odpracował piętnastomiesięczną karę w sześć miesięcy.

Sprawa 38. Skazany na karę dziesięciomiesięczną (po 30 godzin, tj. 300 godzin), „odbył”, tj. odpracował ją w następujący sposób: przez pierwsze dwa miesiące po 30 godzin, następnie cztery miesiące „przerwy”, a potem miesięcznie 24, 120 i 92 godziny.

Sprawa 39. Skazany na karę trzymiesięczną (po 30 godzin) pracował: 0, 60 i 30 godzin miesięcznie.